

Gazeta Wsłodczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 44 (8728)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 26 lutego 1979 r.

Nakład: 129.594

A

Cena 1 zł

Skup mleka już w normie

Z dużym niepokojem śledziliśmy skup mleka w naszym regionie. Od kilku, bowiem tygodni obserwowano zmniejszoną podaż mleka, co przecież musiało odbić się na zapasach w podstawowe artykuły, głównie masło i sery. Dlatego też z zadowoleniem można przyjąć fakt, że skup mleka wraca do normy. Oto co powiedzieli nam na ten temat w minioną sobotę przedstawiciele spółdzielczości mleczarskiej.

Eugeniusz Malinowski — dyrektor BIAŁOSTOCKIEJ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ: W piątek, 23 lutego odebraliśmy 120 tysięcy litrów mleka ze wszystkich 96 punktów skupu. Duża w tym zasługa samych rolników. Sześciokilometrowy odcinek drogi na trasie: Czerewki — Bogdan — Doroch — Tryczewo — Złotniki odsunęła 150-osobowa grupa mieszkańców tych wiosek przy wsparciu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Dorochach.

— Tak więc obecnie skupujemy mleko zgodnie z planem. Ale zadania trzeba będzie przekroczyć, gdyż w styczniu do wykonania planu zabrakło pół miliona litrów, w lutym zaś nie było lepiej. Sporo mleka wykonywano nieefektywnie; podawano trzodzie i cielętom.

— Załoga nasza pracuje bez przerwy. Nawet nie skorzystałmy w lutym z wolnej soboty. Cel — pełne zaopatrzenie

nie Białostoku — spełniamy. Najofiarniej pracowali brygady: Czesława Dakowicza, Stanisława Kowalewskiego, Feliksa Panasewicza, Jana Rynkiewicza, Michała Kajewskiego, Stanisława Krasowskiego, Danuty Matreńczuk i Urszuli Tomczak.

Zdzisław Truszkowski — prezes WSM w ŁOMŻY: W styczniu zadania wykonałmy w 74 procentach (zabrakło 4,3 mln l mleka), za 23 dni lutego tylko w 59 proc. Dopiero teraz, w ostatnich dwóch dniach, wszystko wróciło do normy. W sobotę, 24 lutego skupiliśmy 40 tys. litrów mleka ponad plan, chociaż dołtarliśmy tylko do dwóch trzecich punktów. Do niedawna w ogóle nie mogliśmy odebrać mleka z gmin: Turós, Radziłów, Jedwabne, Śniadowo, Andrzejewo, Nur, Perlejewo i Ciechanowiec.

— Z masową pomocą przyszedł nam samorząd wiejski. Prawie czwartą część mleka rolnicy dowozili nierzaz po

Ciąg dalszy na str. 2

Wietnam kontynuuje bohaterską walkę przeciwko chińskim agresorom Debaty w Radzie Bezpieczeństwa — wystąpienie przedstawiciela Polski

HANOI, PEKIN (PAP) — Jak informuje wietnamska agencja prasowa, VNA, na terytorium SRW w dalszym ciągu trwają zaciekłe walki między siłami wietnamskimi, a chińskimi agresorami. Do szczególnego nasilenia walk doszło w rejonie Dong Dang, gdzie Chińczycy skoncentrowali znaczne siły, próbując opanować położone wokół tego węzłowego punktu wzgórze. W Dong Dang przecinają się ważne połączenia drogowe prowincji Lang Son.

Z doniesień nadchodzących z rejonu walk wynika, że wojska wietnamskie zadają tu znaczne straty oddziałom piechoty i czołgom agresorów. Powstrzymano marsz wojsk chińskich zarówno w okolicy Dong Dang, jak i w innych rejonach. W prowincji Hoang Lien Son wietnamskie wojska ochrony pogranicza i milicja ludowa przeprowadziły kontratak na 141 chiński pułk, zadając mu poważne straty.

W wielu rejonach agresor dokonuje przegrupowania swych wojsk. Nadchodzą doniesienia, z których wynika, że Chińczycy przerzucają w rejon walk nowe jednostki i sprzęt wojskowy, dążąc jednocześnie do utrzymania się na zajętych pozycjach mimo poniesienia znacznych strat. Walki toczą się również na przedmieściach miasta Lao Kay.

Ambasador SRW we Francji poinformował w wywiadzie dla jednej z francuskich rozgłośni radiowych, że w chwili obecnej ok. najmniej 200 tys. chińskich żołnierzy uczestniczy w walkach w Wietnamie. Oświadczył, że na terytorium SRW wtargnęło ponad 15 chińskich dywizji, z których część znajduje się w odległości ok. 30 km od granicy. Pekinśki korespondent agencji France Presse poinformował, że obserwuje się ruch chińskich kolumn wojskowych w kierunku południowej granicy ChRL. Zagraniczni obserwatorzy podkreślają, że przerzut kolejnych oddziałów

mowa! podczas spotkania w Pekinie z ambasadorami krajów azjatyckich i afrykańskich, że nawet jeśli Chiny wycofały wojska z Wietnamu, to „postawiają się pozostawiać swe garnizony” w niektórych tzw. spornych rejonach. Przedstawiciel chiński uchylił się od odpowiedzi na pytanie, co to są owe „sporne terytoria” i jakim prawem Chiny wysuwają wobec nich roszczenia. Tymczasem z obszarów okupowanych tymczasowo

Ciąg dalszy na str. 2

Plenum KW PZPR w Białymstoku O dalszą poprawę warunków pracy załóg

W sobotę, 24 bm., obradowało w Białymstoku plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego partii. Ocenilo ono dotychczasowe dokonania w dziedzinie poprawy warunków pracy i działalności socjalno-bytowej w zakładach województwa białostockiego oraz wytyczyło najpilniejsze zadania na najbliższą przyszłość.

Obradom Plenum przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Władysław Juszkiewicz, a w imieniu Egzekutywy KW referat wygłosił sekretarz KW PZPR — Stanisław Zieliński. W dyskusji zabrali głos towarzysze: Józef Trusiewicz, Jan Jabłoński, Mikołaj Churs, Marian Panek, Mikołaj Hapunik, Marian Woronowicz, Henryk Świecicki, Krzysztof Wołczacki, Czesław Weres, a Edward Badyda. Plenum KW podjęło uch-

wałę w sprawie dalszej poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych załóg pracowniczych województwa białostockiego.

Zarówno w referacie tow. St. Zielińskiego jak i w dyskusji przewijała się jedna myśl: istniejąca w wielu przedsiębiorstwach produkcji i usług, a także w jednostkach administracji państwowej i gospodarczej, wszystkie działania zmierzające do zmodernizowania rozwoju gospodarczego Białostocznego podporządkowane zo-

napieć — realizowana w latach siedemdziesiątych.

Sprawy poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych załóg pracowniczych w woj. białostockim znajdują się w centrum uwagi instancji i organizacji partyjnych, związków zawodowych, samorządów robotniczych oraz administracji państwowej i gospodarczej. Wszystkie działania zmierzające do zmodernizowania rozwoju gospodarczego Białostocznego podporządkowane zo-

Ciąg dalszy na str. 2

Nieustannie pracuje sprzęt na drogach

- ▶ ZAPEWNIENO DOJAZD DO WSZYSTKICH GMIN
- ▶ DALSZA POPRAWA KOMUNIKACJI
- ▶ ZMNIEJSZENIE OPÓŹNIEŃ POCIĄGÓW I AUTOBUSÓW PKS

Dzięki ogromnemu wysiłkowi drogowców i dużej pomocy społeczeństwa, nastąpiła dalsza poprawa sytuacji na drogach. W sobotę po południu otwarte zostały szlaki komuni-

kacyjne do Czeremchy, Kleszcz, Ciechanowca i Szudziałowa a tym samym zapewniony został dojazd do wszystkich miejscowości będących siedzibami urzędów gminnych w naszych trzech województwach. Przejazdna jest także trasa Łomża — Ostrow Mazowiecka, która sprawiała drogowcom bardzo wiele kłopotów.

Zamknięty jest jedynie dla ruchu 2.623 km (292 odcinki) trzeciej kolejności zimowego utrzymania. Tym niemniej można już dotrzeć do coraz większej ilości punktów skupu mleka i żywności.

Wczoraj pracowano na drogach trzech naszych województw osiem pługów wirtukowych, 60 pługów lemieszowych, 82 spycharki i równiarki, 89 piaskarek i 605 robotników. Mieszkańcy Drohiczyńskiego pomagali przy oczyszczaniu drogi do Sieniaty.

PKS sygnalizuje dalszą poprawę w kursowaniu autobusów. Wczoraj uruchomiono, poprzednio zawieszono, linie: Białystok — Narew — Hajnówka, Białystok — Jajówka i Łomża — Włocławek — Białystok.

Od poniedziałku wznowi się kursowanie autobusów do Lublina. Opóźnienia w przyjazdach autobusów dalekobieżnych utrzymują się w granicach 15–20 minut. Nadal dużym powodzeniem cieszy się linia Białystok — Warszawa.

Wczoraj, wobec dużej ilości pa-

Ciąg dalszy na str. 2

Wszystkie zimy — 79 były ostre

MOSKWA (PAP) — Panujące tej zimy mrozy nie są niczym nadzwyczajnym, jeśli weźmiemy pod uwagę, że również w poprzednich latach panowały często niezwykle warunki klimatyczne — stwierdza autorzy almanachu pt. „Człowiek i żywioły” wydane go ostatnio w Leningradzie, przez meteorologów radzieckich. W almanachu tym można znaleźć obszerną dokumentację na temat pogody w różnych latach poprzednich wieków. Według starych kronik w roku 979 wystąpiły w Rosji liczne burze i bardzo silne wiatry, które spowodowały straty w ludności, w pogłowiu zwierząt hodowlanych i w

„Sojuz-32” z 2-osobową załogą — na orbicie

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS poinformowała, że zgodnie z programem badań fizycznych kosmicznej w niedziele o godzinie 14.54 czasu moskiewskiego w Związku Radzieckim wystrzelono statek kosmiczny „Sojuz-32”.

Plotując go dowódcą, podpułkownik Władimir Lachow i inżynier pokładowy, lotnik-kosmonauta ZSRR, Walery Riumin.

W programie lotu „Sojuz-32” jest połączenie się statku ze stacją orbitalną „Salut-6”. Ponieważ stacja ta znajduje się na orbicie okołoziemskiej już około półtora roku, załoga wystrzelonego obecnie statku ma zamiar dokonać uzupełniającej oceny możliwości dalszego funkcjonowania jej systemów i aparatury.

zwierzynie leśnej. W roku 1279 wschodnie tereny Europy zostały nawiedzone przez suszę. Trwałe opady w zimie 1579 roku doprowadziły do licznych powodzi w Europie. W Londynie Tamiza zalała opaciwo westminsterkie. W Rosji Poludniowej przez całe lato nieustannie padał deszcz. Przed 300 laty Tatarzy zmuszeni byli zaniechać zamierzonej wyprawy wojennej na Zachód z powodu głębokiego zasp śnieżnych. Następne lata w Europie Środkowej panowały potworne upały, tak że nawet drzewa pękły i uschły. Rok 1779 przyniósł całej Europie tak niezwykle ostrą zimę, że ptaki zamarały w sniegu.



Kryzys
we Włoszech trwa

● RZYM — Dostępowany na premiera Włoch, przywódca Partii Republikańskiej, 78-letni Ugo La Malfa zakończył w sobotę pierwszą turę rozmów z przedstawicielami poszczególnych grupowań politycznych w sprawie sformułowania rządu. Obserwatorzy raczej sceptycznie wyrażają się o szansach misji pierwszego od 38 lat kandydata na premiera nie pochodzącego z Partii Chrześcijańskiej — Demokratycznej. Z wypowiedzi komunistów i socjalistów wynika jednak, że są oni gotowi poprzeć kandydaturę La Malfy, aby zapobiec dalszemu przedłużaniu się kryzysu politycznego w kraju.

W. Scheel zakończył
wizytę w Austrii

● WIEDŃ — Prezydent Republiki Federalnej, Walter Scheel zakończył pięciodniową wizytę ofiarną w Austrii. Była to pierwsza wizyta prezydenta RFN w tym kraju po siedemnaście lat przerwy.

Wniosek Jordani
o zwolnienie
Rady Bezpieczeństwa

● NOWY JORK — Rząd Jordani przedstawił w Radzie Bezpieczeństwa wniosek o zwolnienie Rady z jej obowiązków w celu umożliwienia statusu Jeruzolimy i sytuacji na okupowanych terytoriach arabskich. W liście przesłanym przez Jordanię do Rady ds. Palestyny, w której wyrażono nadzieję, że Rada będzie mogła przyczynić się do osiągnięcia trwałego pokoju w regionie, wzywano do wycofania się z terytoriów okupowanych i do przywrócenia statusu Jeruzolimy.

Rząd holenderski
aprobuje traktat
strasburski

● HAGA — Rząd holenderski uchwalił ustawę aprobującą traktat strasburski, w myśl którego zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie wojenne nie podlegają przedawnieniu.

INFORMATYKA pod kontrolą

Jeszcze nie tak dawno zatrudnienie psychologa czy socjologa w wielkim zakładzie produkcyjnym miało świadczyć o nowoczesnym sposobie myślenia dyrektora. Ta mania była tak powszechna, że nie zwracano nawet uwagi na sprawę zasadniczą — po co mianowicie uruchamia się nowy etat.

Teraz postąpiono krok dalej — rozpoczęły się „informatyczne manifestacje”; każdy musi mieć swój komputer, choćby nie było nawet co przetwarzać!

TYLKO ZETO

W 1973 uchwalał Prezydium WRN w Białymstoku kreowana została Wojewódzka Komisja Terenowa — Brantowa do spraw Informatyki przy ZETO, która ma pilnować porządku i nie dopuszczać do wynaturzeń, koordynując zamierzenia i rozwój informatyki na Białostocczyźnie; po reformie administracji powołano dodatkowo Międzywojewódzki Komitet Naukowo-Techniczny NOT ds. Informatyki.

Rozwój gospodarczy trzech województw naturalną koleją rzeczy będzie wymagał zapotrzebowania na usługi informatyczne ale uwzględniając konieczność zapewnienia prawdziwych potrzeb regionu jako całości oraz mając na uwadze działalność ekonomiczną, rozeznanie potrzeb w zakresie sprzętu informatycznego, propozycje jego optymalnego rozmieszczenia a w dalszej kolejności efektywnego wykorzystania

zjednoczeń gospodarki komunalnej w Białymstoku i Suwałkach (po 2), Przedsiębiorstwa Wodno — Melioracyjne (1), Zjednoczenia Technicznej Obsługi Rolnictwa (1), komend wojewódzkich MO w Białymstoku, Suwałkach i Łomży.

Tylko sprzęt zlokalizowany w ZETO pracuje na rzecz szeroko pojętego użytkownika ze wszystkich województw, mając swój ośrodek w Białymstoku, a filie w Łomży i Elku. W 1978 roku obsługiwał 80 użytkowników; maszyny zakładu realizowały zamówienia przez 15.598 godzin; wartość usług — 66.533 tys. zł.

Będąc w budowie Centrum Obliczeniowe w Białymstoku na projektowanie wyposażenie do 5 zestawów komputerowych o rozbudowanej konfiguracji. ZETO jest na etapie zaawansowanych uzgodnień dotyczących zainstalowania elektronicznej maszyny cyfrowej w Łomży. Od dłuższego czasu czyni starania o zainstalowanie komputera w Suwałkach — obecnie są przygotowywane pomieszczenia.

Ogromne możliwości Politechniki przede wszystkim skierowane są na potrzeby dydaktyczne; tylko 16,5 proc. czasu pracy maszyn wykorzystano w roku ubiegłym na rzecz innych

Ciąg dalszy na str. 3

VII zlot przodowników budownictwa Białostocczyzny

- * Wmurowanie aktu erekcyjnego pod osiedle mieszkaniowe na Marcuku
- * Dekoracja zasłużonych
- * W czynie 35-lecia PRL
- * Apel do wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego

Po raz siódmy spotkali się wczoraj na dorocznym zlocie przodownicy pracy budownictwa Białostocczyzny. Jak zawsze — dobrym, robotniczym zwyczajem — podsumowali wyniki pracy w minionym roku i omówili najbliższe zadania, koncentrując szczególną uwagę na budownictwie mieszkaniowym. W zlocie wzięli udział m. in.:

I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juszkiewicz, wiceminister Budownictwa — Ryszard Jasiński, wojewoda białostocki — Zygmunt Spryha, przedstawiciele centralnych władz spółdzielczości mieszkaniowej i związków zawodowych oraz przedstawiciele władz miejskich Białostoku — I sekretarz KMP PZPR — Roman Zduńskim.

Okolicznościową akademię, która odbyła się w Kino-Teatrze „Związkowiec” w Białymstoku, poprzedziło wmurowanie aktu erekcyjnego pod jednym z pierwszych budynków osiedla mieszkaniowego w dzielnicy Marcuk. W przyszłości na osiedlu tym, które wyróżniać się będzie ciekawym rozwiązaniem urbanistycznym, zamieszka ponad 40 tysięcy ludzi.

Następnie — w sali łącznikowej WRZZ — odbyła się uroczystość udekorowania odznaczeniami państwowymi, regionalnymi, związkowymi i resortowymi 115 zasłużonych pracowników przedsiębiorstw budowlano — montażowych i przemysłu materiałów budowlanych. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczono: Stefania Bartosza i maszynistę koparki BPRZIMB — Henryka Beldowskiego.

Po otwarciu akademii zlotowej przez przewodniczącego WRZZ — Józefa Trusiewicza i złożeniu przez pracowników KBK — Bogusława Stelmachowskiego i Bogusława Stelmachowskiego — meldunku o realizacji ubiegłorocznych zobowiązań, do zgromadzonych pracowników budownictwa przemówił w imieniu wojewódzkich władz politycznych

Ciąg dalszy na str. 2



PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Dziś — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 6 do 12 stopni, minimalna od 0 do 5 stopni. Wiatry słabe zachodnie.
Jutro — ciepło.
W sobotę — Mirosława i Aleksandra. (b)

Nie znane plemię Indian

RIO DE JANEIRO (PAP) — Antropologowie brazylijscy stają się nawiązać pierwsze kontakty z tajemniczym plemieniem Indian Arara, zamieszkującym tropikalne lasy wzdłuż Amazonki. To koczownicze plemię unika styczności z ludźmi białymi. Jest to jedno z ostatnich plemion Indian brazylijskich o obyczajach zupełnie nieznanymi. Od innych rdzennych mieszkańców Brazylii różni ich jasna skóra oraz to, że zupełnie nie noszą odzieży i ozdób.

Plenum KW PZPR w Białymstoku

Cląg dalszy ze str. 1

stały dwóm nadziednym i równoważnym celom: zwiększeniu udziału województwa w wytworzeniu dochodu narodowego oraz dalszej, odczuwalnej poprawie warunków pracy, bytu i życia jego mieszkańców.

W minionych latach znacznie wzrosły nakłady inwestycyjne, przeznaczane na budowę i ulepszenie zakładów produkcyjnych. Środki te zostały po gospodarstwu spożytkowane. W nowych i zmodernizowanych zakładach przemysłowych ludziom pracującym, lepiej i bezpiecznie. Jednocześnie wiele uczyniono na poprawę ochrony zdrowia, w tym: wypoczynku i rekreacji, opieki nad matką i dzieckiem oraz warunków mieszkaniowych.

Czy jednak wykorzystano wszystkie możliwości? Dyskusja na Plenum KW wykazała, że postęp w poprawie warunków pracy i socjalno-bytowych założeń pracowniczych i ich rodzin nie jest jeszcze równomierny. Istnieją takie branże jak budownictwo, transport, handel, rolnictwo, leśnictwo, w których ludzie nadal pracują w ciężkich, a często i niebezpiecznych warunkach. Również w wielu małych zakładach przemysłowych, państwowych i spółdzielczych, warunki pracy ludzi postawiają wiele do zyskania. Działalność socjalno-bytowa jest tu niewspółmierna w stosunku do potrzeb.

Zaniedbania te nie zawsze wynikają ze szczupłości środków finansowych i materialnych. Często biorą one się stąd, że tu i ówdzie ciągle pokutuje fałszywe przekonanie, iż najważniejsza jest produkcja i plan. Tak dzieje się np. na wielu budowlach. Dlatego instancje i organizacje partyjne winny zdecydowanie przeciwdziałać się podobnym zjawiskom. Praktyka kresztu wykazuje, że w tych zakładach i wydziałach produkcyjnych, w których administracja i dozór

techniczny troszczy się o poprawę warunków pracy i bytu pracowników, zadania planowe są na ogół lepiej realizowane.

Następna sprawa, mocno akcentowana na Plenum KW, to racjonalne wykorzystanie wszystkich środków finansowych i materialnych, przeznaczonych na poprawę warunków pracy i socjalno-bytowych. Z tym bywa jeszcze różnie. W niektórych zakładach np. wólcenniczych fundusz socjalny wykorzystuje się jednostronnie, na oplatę wczasów, sanatoriów, wycieczek. Wynika to z pojęcia na łatwinę, słabego rozumienia potrzeb pracowników, braku inicjatywy i pomysłów, a często i gospodarności.

W dyskusji podkreślano, że wiele małych zakładów i instytucji dysponuje skromnymi środkami na cele socjalno-bytowe. Własnym sumptem nie wiele mogą efektywnie działać. Dlatego istnieje potrzeba i konieczność kumulowania tych środków. Tworzenie wspólnot — międzyzakładowych, osiedlowych i ogólnomiejskich — przychodni lekarskich, przedszkoli i żłobków, ośrodków wypoczynkowych i innych obiektów, i tu więcej inicjatywy powinny wykazać organizacje partyjne i związkowe, samorządy robotnicze, rady narodowe, administracja państwowa i gospodarcza.

Dyskusja dowiodła, że w zakładach jest jeszcze wiele do zrobienia w likwidacji podstawowych zagrożeń wypadkowych i chorobowych, rozwinięciu różnorodnych form szkolenia ludzi w zakresie dobrze zorganizowanej i bezpiecznej pracy, poprawy opieki lekarskiej i zdrowotnej, racjonalnego wykorzystania funduszy socjalnych i mieszkaniowych, rozbudowy stołówek pracowniczych, przychodni zakładowych, ośrodków rekreacyjno-wypoczynkowych i innych obiektów socjalnych.

Instancje i organizacje partyjne wspólnie z organizacjami związkowymi i samorządami

robotniczymi powinny dokonywać systematycznej i wnikliwej oceny realizacji przedsięwzięć zmierzających do poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych założeń. Należy także dążyć do należytej przygotowania i przebiegu najbliższych sesji KSR, które zostaną poświęcone problematyce warunków pracy i działalności socjalno-bytowej.

Zabierając głos na zakończenie Plenum, I sekretarz KW PZPR — Władysław Juskiewicz podkreślił, że program poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych, stworzony kilka lat temu przez wojewódzką instancję partyjną, jest pomyślnie realizowany i pozostanie wytyczną działania również na następne lata. Nie ma bowiem nic ważniejszego dla partii jak stała troska o dobro ludzi pracy, którzy postrzegają i odzwierciedlają w naszym wysiłku w realizacji zadań gospodarczych. Obecnie podkreślił tow. Juskiewicz — powinniśmy dążyć do wszelkich starań, aby w pełni nadrobić zaległości w produkcji, jakie powstały w pierwszych dwóch miesiącach bieżącego roku. Chodzi także o pełne realizowanie zwiększonych zadań w budownictwie mieszkaniowym.

Tow. W. Juskiewicz wyraził głębokie przekonanie, że w odpowiedzi na apel i sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, ludzie pracy Białostocznicy dla uczczenia 35-lecia PRL masowo podejmą cenne zobowiązania produkcyjne i czynne społeczne. Ich realizacja pozwoli w pełni wykonać tegoroczne zadania społeczno-gospodarcze, a jednocześnie wpłynie na dalszą poprawę warunków bytu i życia ludzi pracy Białostocznicy.

Tow. W. Juskiewicz serdecznie podziękował aktywistom partyjnym i społecznym, wszystkim mieszkańcom miast i wsi za ogromny wysiłek i poświęcenie w likwidacji skutków zimy na Białostocznicy.

ST. SWIERAD

Apel obrońców Ali Bhutto

PARYŻ (PAP) — Obrońcy byłego premiera Pakistanu, Zulfikara Ali Bhutto, wrócili się w sobotę do sądu. Najwyższego Pakistanu, by zrewidować wyrok skazujący go na karę śmierci. Obrońcy uzasadniają swą apelację „bezprecedensowym podziałem”, jaki wystąpił w tonie komplotu sędziowskiego. Jak wiadomo, czterech sędziów opowiedziało się za karą śmierci, a trzech był jej przeciwny. Zdaniem jednego z obrońców, w prawodawstwie pakistańskim nie było jeszcze wypadku, by osoba inspirowana zbrodnią, ale nie biorąca w niej bezpośredniego udziału, została skazana na karę śmierci.

Ali Bhutto został oskarżony o inspirowanie próby zamordowania jednego z przeciwników politycznych w 1974 r. Zamach zakończył się zabójstwem ojca osoby, która miała być zgłodniona.

Udana operacja

SZCZECIN (PAP) — Zespół lekarzy z II Kliniki Chirurgicznej Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, kierowany przez doc. Bolesława Nagaję przeprowadził z powodzeniem trudną operację przyszczenia całkowitej uciętej ręki radzieckiemu specjalście budowlanemu Siergiejowi Serkisowi. S. Serkisowi zatrudniony jest przy budowie domów w osiedlu w Policach koło Szczecina, powstającym tam z elementów dostarczonych z Leningradu, uległ on groźnemu wypadkowi w czasie pracy.

Niezwykłe życzenie

LONDON (PAP) — Niezwykłe życzenie wyraził 63-letni Brytyjczyk, Tom Moya. Zaproszony na weekend przedstawicielom prasy oświadczył, że pragnie, aby jego prochy zostały wyspane do kłopotliwych i używane zamiast piasku. Zdumionym dziennikarzom Moya zaprezentował ową kłopotliwą, wymyślną rezbiana i wsparł na masywnych kolumnach. Pracownikiem ciekło przez całe życie — wyślizgał dalekie, przedświeczki męczące — i chce kontynuować pracę nawet po śmierci.

C. Cardinale — babcia

Rzym — Wiadomość ta będzie szokująca dla licznych wielbicieli talentu i urody słynnej włoskiej gwiazdy filmowej Claudii Cardinale. W ub. piątek, cienie młoda C. Cardinale, Tego dnia urodziła się córka synowi Claudii Cardinale — Patrikowi Cardinale.

90-letnia Claudia Cardinale, która po rozwodzie wyszła ponownie za mąż za reżysera Pasquale Squitieri — jak podają prasa — spodziewa się wkrótce dziecka.



Uroczysty moment umawiania aktu erekcyjnego pod budowę osiedla mieszkaniowego na Marcuku. Aktu umawiania dokonuje dyrygenta BKB — MICHAŁ ROMANCZUK. Zdj. Z. Zaremba

VII zlot przodowników budownictwa

Cląg dalszy ze str. 1

i administracyjnych — wicewojewoda białostocki — Leopold Rybakiewicz.

Akcentując dokonania w gospodarce regionalnej, pracowników budownictwa. Tak na przykład w wyniku zaistnienia w latach 1976-78 ponad 20 mld złotych, zbudowanych zostało 11 tys. mieszkań, rozwinięto i ulepszono produkcję budowlaną, zwiększono zakres usług budowlanych, powstało 20 osiedli mieszkaniowych, przyspieszony został rozwój przemysłu i postęp w rolnictwie.

Również w tegorocznym planie społeczno-gospodarczym założono szybkie do zrealizowania w kraju tempo rozwoju gospodarki Białostocznicy. Z planowanych nakładów inwestycyjnych w wysokości prawie 7 mld złotych, ok. 4 miliardy przeznaczono na roboty budowlane i montażowe. Do pierwszoplanowych zadań — podkreślił mówca — zaliczamy pełne i terminowe wykonanie planu mieszkaniowego w ilości 4.300 mieszkań, poprawę standardu i jakości wykończenia.

Z kolei pracownik BKB — Wacław Klimowicz, główny projektant osiedla na Marcuku — Jan Ciko, pracownicy PBR, „Przemysłowy” i BKB — Henryk Dobrowolski, Jan Kietko i Adolf Jurak omówili podstawowe kierunki działania swych założeń w realizacji tegorocznych zadań.

Z dużym aplauzem przyjęli zebrani zbrojarka z „Fadomu” — Józefa Grabka o czynnie budowlanych dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej. Białostockie założeń postanowiły wytworzyć dodatkową produkcję o wartości 8 mln złotych, skrócić realizację zadań na 28 obiektach oraz cyki projektowania 20 obiektów, uzyskać oszczęd-

ności w transporcie i materiałach budowlanych na ok. pół miliona złotych oraz wykonać prace społeczne wartości 1 mln zł.

Podczas akademii zabrali także głos wiceminister Ryszard Jasicki i zastępca prezesa CZBSM — Bohdan Saar, którzy wyrazili białostockim budowlanym słowa dużego uznania za ich twórczą aktywność, tymczasem jednocześnie dalszych osiągnięć dla dobra regionu i jego społeczeństwa.

Serdeczne słowa podziękowania i życzenia nowych sukcesów przekazał załogom budowlanym I sekretarz KW PZPR — Władysław Juskiewicz. W przemówieniu swoim podkreślił duży dorobek budowlanych w rozwoju Białostocznicy oraz wskazał na podstawowe zadania i problemy wynikające z tegorocznego planu społeczno-gospodarczego województwa. Dalszy postęp — powiedział — wymaga pełnej mobilizacji w przerywaniu trudności, podniesienia na wyższy poziom pracy, poczucia odpowiedzialności za wyniki na każdym stanowisku robotniczym.

Na zakończenie zlotu, jego uczestnicy wystosowali apel do załóg budowlanych i wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego o pełne zaangażowanie w realizację zadań bieżącego roku — roku 35-lecia Polski Ludowej. Zaangażowania i ofiarną postawą w codiennej pracy — stwierdzono — damy wyraz naszego patriotyzmu w realizacji uchwał XIII Plenum KC PZPR, w realizacji programu przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i Białostocznicy. (rk)

SKRÓCIE

LONDON — Od kilku dni między obu państwami jemeńskimi trwa konflikt graniczny. Rząd Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu okrzykiem Jemenu Północnego o dokonanie liczących prowokacji i akcji zbrojnych wysłanych przeciwko Jemenowi Południowemu. Obecnie — jak stwierdza komunikat ogłoszony w Adenie — trwają gwałtowne starcia zbrojne między wojskami obu krajów.

ANKARA — Parlament Turcji zaakceptował w niedzielę wniosek rządu w sprawie przedłużenia na następne 13 miesięcy stanu wyjątkowego w 13 prowincjach tureckich, wprowadzonego pod koniec grudnia ub. po krwawych zapalcach w Karamanmaras, w których śmierć poniosło ponad 100 osób.

WARSZAWA — Ministerstwo Łączności komunikuje, że z dniem 18 bm. wznowiona zostaje wymagalność z Iranem, zawieszona od 1 bm.

DELHI — 35 osób zginęło, a 150 zostało rannych w wielkiej śluzie, 170 km na południe od Delhi, gdy 1-metrowej długości balkon wypełniony gołymi wesołymi zawiązał się, grzebiąc pod gruntem również tych, którzy stali przed domem.

Rzym — Śęd Przysięgłych w Catanzaro (Włochy) skazał na karę dożywotniego więzienia (najwyższą w Włoszech) Franco Freddo, człowieka zwanego Guido Gianniniego — neofascystowskiego terrorystę oskarżonego o dokonanie zniszczenia na Piazza Fontana w Mediolanie w grudniu 1969 r. Zginęło wówczas 16 osób, zaś około 100 zostało rannych. Tylko Guido Giannini był obecny na rozprawie. Freddo i Ventura, którzy przebywali na ograniczonej wolności, ukryli się.

LONDON — Ministerstwo Spraw Zagranicznych Osmu ogłosiło oświadczenie kategorycznej demantacji informacji, jakoby wojska egipskie miały wkroczyć do Izraela. Wskazano, że kraj ten zgłosił się do jednostki egipskiej zastąpić wojska izraelskie, które zostały stałe wycofane. W sobotę znowu zmarło na nią troje małych niepełnosprawnych — 7-miesięczny chłopiec i dwie dziewczynki, 4 i 1-letnie. Tym samym liczba ofiar epidemii zwiększyła się w Neapoli do 36, a w całej zaś kampanii na terenie której leży miasto, do 140.

PARYŻ — Przewodniczący Afrykańskiego Ludowego Związku Zimbabue (ZAPU), Joshua Nkomo, oświadczył w Lusace, że w wyniku dokonanych 23 bm. bombardowań nalożu samolotów roduzijskich na oboje uchodzących 12 osób zostało zabitych 14, a 144 zostało rannych. Oboje uchodzących znajduje się w pobliżu kopalni Nampundwe na zachód od stolicy Zambii.

Skup mleka już w normie

Cląg dalszy ze str. 2

kilkanaście kilometrów konnymi zaprzęgami. Wzorem świecili rolnicy z okolic Wysokiego Mazowieckiego i Zambrowa. Codziennie przy odśnieżaniu drogi do zlewni pracowali tam po 300 osób. Zmniejszony skup odbił się przede wszystkim na jakości produktów; masło i sery charakteryzowały się gorszym smakiem. Część mleka była skwaszona, ale odbieraliśmy i takie, by następnie odwirować tłuszcz.

Antoni Cląg — wiceprezes WSM w SUWAŁKACH: — W styczniu do wykonania zadań zabrakło 4 mln litrów mleka, a za dwie dekady lutego ok. 3 mln litrów. Dlatego, to jest w sobotę, 24 bm. dotarliśmy do 90 proc. punktów. Nadal jednak wielu rolników z rejonu Góldapi i

przez wojska chińskie donosi, że agresor stosuje taktykę „spalonej ziemi”, niszcząc budynki mieszkalne oraz nie niszczy państwowe i spółdzielcze i mordując ludność cywilną, która nie dośladła opuścić obszaru działań wojennych. Agencja VNA podkreśla w jednym z doniesień, że chińska soldata nie łamie elementarne normy prawa międzynarodowego. Agresorzy ostrzelali pojazdy sanitarne oraz stosują broń chemiczną.

Wietnamski Komitet Międzynarodowego Roku Dzieci zwrócił się do wszystkich rządów i organizacji społecznych z apelem o ochronę dzieci wietnamskich oraz zapobieganie zbrodniom przeciwko dzieciom. Komitet podkreśla, że Chińczycy niszczą w rejonach przygranicznych szkoły, szpitale i domy mieszkalne oraz zabijają kobiety, dzieci i starców. Przywódcy pękiny łamią brutalnie zasady Karty Narodów Zjednoczonych, stwarzając zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie.

Władze ChRL w dalszym ciągu ukrywają przed narodem chińskim prawdę o rozwoju wydarzeń w Wietnamie. Chińska opinia publiczna nie dowiaduje się o protestach przeciwko agresji ChRL. Naród chiński utrzymywany jest w niewiedomości, jeśli chodzi o agresywną rolę przeciwko SRW i zbrodnie dokonywane przez soldata chińskiego. Jednocześnie władze chińskie rozpowszechniają fałszywe informacje o przyczynach i celach wtrącenia wojsk chińskich do Wietnamu.

NOVY JORK (PAP) — W ub. piątek zwołano w Nowym Jorku posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w celu omówienia sytuacji, jaka wytworzyła się w wyniku agresji Chin na SRW.

Przedstawiając stanowisko Związku Radzieckiego, delegat tego kraju oświadczył, że chińska agresja stwarza poważne zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa nie tylko w Azji Południowo-Wschodniej, ale i na całym świecie.

Węgorsza nie może pokonać śnieżnych barier (wysokość szczytu dochodzi tam do 6 metrów). Z pomocą przyszło wojsko.

W stu procentach odbieramy mleko w rejonach Suwałk, Sejna, Elku i Piasa. Jest to możliwe m. in. dzięki zorganizowaniu 900 konnych zaprzęgów. Ilość produktów mleczarskich, wskutek większej podaży mleka zmalała o 15 proc. Bardziej jednak niedostatków mleka odbiły się na jakości naszych towarów. Dobrze jednak, że kłopoty te mamy wreszcie za sobą.

Uzyskane wiadomości są krzepiące. Przecież w styczniu 3 nasze województwa osiągnęły w skupie mleka najlepsze wyniki w kraju. Pora więc na przesunięcie w górę tabeli i pełne wykonanie zadań. (haka)

Podwyżka cen skupu tytoniu oraz ceny papierosów „Klubowe”

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje Państwowa Komisja Cen, z dniem 28 lutego br. podwyższa się cenę skupu liści i nasion tytoniu (począwszy od 25 proc. Zmiana cen wiąże się bezpośrednio z faktem, że w ostatnich latach uprawa i zbiory tytoniu znacznie zmalały, a koszty uprawy — w związku z wysoką pracochłonnością i dużą wrażliwością na zmiany warunków atmosferycznych — wzrosły. Decyzja ta — poprzez poprawę opłacalności uprawy tytoniu — zmierza do osiągnięcia przede wszystkim wzrostu ilości i jakości jego produkcji, a

tym samym — do zapewnienia surowca dla przemysłu tytoniowego, przy ściśle określonym poziomie jego importu.

Jednocześnie — z uwagi na wzrost kosztów produkcji i spowolniony podwyżkę cen skupu tytoniu oraz w celu uzyskania środków na pokrycie skutków tej podwyżki — podjęto decyzję o podwyższeniu cen detalicznej jednego tylko gatunku papierosów — „Klubowe” — z 7,50 zł do 9,- zł za 1 paczkę o zawartości 20 sztuk papierosów.

Ceny innych gatunków papierosów nie ulegają zmianie.

Obowiązek posiadania forntów nie dotyczy osób przejeżdżających przez WRL tranzytem, jeżeli czas przejazdu przez terytorium WRL nie przekracza 48 godzin (w jedną stronę). Natomiast podróżni mają obowiązek, na każde przekroczenie granicy w transzycie, zapłacić w talony NBP, dające prawo wjazdu na terytorium WRL, kwotę forntów.

Obowiązek posiadania forntów nie dotyczy osób przejeżdżających przez WRL tranzytem, jeżeli czas przejazdu przez terytorium WRL nie przekracza 48 godzin (w jedną stronę). Natomiast podróżni mają obowiązek, na każde przekroczenie granicy w transzycie, zapłacić w talony NBP, dające prawo wjazdu na terytorium WRL, kwotę forntów.

Wietnam kontynuuje walkę

Cląg dalszy ze str. 1

Wszelkie pobłażanie dla takiej polityki — to tolerancja prób kierownictwa chińskiego wciągnięcia świata w potęgę nowej niszczycielskiej wojny.

Rada Bezpieczeństwa — powołana przez przedstawicieli ZSRW i ONZ — powinna bezwzględnie podjąć kroki, aby pokrzyżować kres nieodpowiedzialnemu i gwałtownemu chińskiemu zgnębieniu, który może ogarnąć cały świat.

Delegacja ZSRW i CSRS przedłożyła Radzie Bezpieczeństwa projekt rezolucji, zawierającej zdecydowane zdanie natchniałostwo wycofania wojsk chińskich z terytorium Wietnamu. Dokument wyzwa wszystkie państwa członkowskie ONZ do wyrażenia wszelkich doświadek, aby ChRL i ONZ oraz zaniechania sprzedaży temu krajowi technologii, która może być wykorzystana w celach wojennych. Rada Bezpieczeństwa domaga się także — głosi projekt rezolucji — aby Chiny w pełni zrekompensowały straty materialne, wyrządzone w Wietnamie w wyniku inwazji wojsk chińskich na terytorium wietnamskie.

Staly przedstawiciel Chin, amb. CZEN CZU ustawił w swym wystąpieniu sprawiedliwie agresję. Wystąpienia przedstawicieli USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch. Brytania miały wypaść linie przewodnia. Dyplomaci tych krajów wyrażali wielkie zaniepokojenie z powodu inwazji chińskiej, a jednocześnie jednak aspirowali stworzyć sztuczne między państwami i ludźmi Wietnamu i Chin. Wskazywali na to, że obalenia zbrodniczego reżimu Pol Pot, a agresja chińska przeciwko Wietnamowi. W ten sposób wystąpienia te były próbą pośredniego usprawiedliwienia postawy agresora.

NOVY JORK (PAP) —

Korespondent PAF w Nowym Jorku, Zbigniew Boniecki pisze: 24 bm. w godzinach wieczornych czasu nowojorskiego odbyło się drugie z kolei posiedzenie Rady Bezpieczeństwa związane z agresją chińską przeciwko Wietnamowi. W dniu tym przemawiali m. in. przedstawiciele Wietnamu, Polski, Kuby i Francji.

Staly przedstawiciel SRW w ONZ, amb. Ha Van Lau, stwierdził, że sprawa, którą omawia Rada Bezpieczeństwa ma szczególne znaczenie, ponieważ chodzi o poważne zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej spowodowane agresją ChRL przeciwko Wietnamowi. Zaapelował on o podjęcie tej akcji władz chińskich i wycofanie wszystkich wojsk ChRL z Wietnamu. Wskazywał na to, że jakakolwiek inna sprawa — stwierdził amb. Ha Van Lau — stanowiłoby jedynie zachętę dla chińskich agresorów. Mówca poparł projekt rezolucji przedłożony przez Czechosłowację i ZSRW.

Przedstawiciel Wietnamu podkreślił, że nie chodzi o bieżące bynajmniej o granicę, ale o działania wojenne — jak utrzymują Chińczycy — ale o pełną agresję, do której ChRL rzuciła dotychczas 25 dywizji z ciężką artylerią i wsparciem lotniczym. Są to

Nieustannie pracuje sprzęt na drogach

Cląg dalszy ze str. 1

sąderów, skierowano na tę trasę dodatkowy autobus. Opóźnienia pociągów przyjeżdżających do Białegostoku również utrzymują się w granicach 20 min. Jedynie pociąg Berlin — Warszawa — Białystok — Leningrad, zanim jeszcze dotarł do Białegostoku, miał o godz. 12 już 210 minut opóźnienia.

Sporo kłopotów sprawiają lokomotywy. Brak jest ich bowiem w dostatecznej ilości i stąd podstawiane są tuż przed odjazdem pociągów. Część lokomotyw, uszkodzonych na skutek eksploatacji w trudnych warunkach zimowych, trzeba było skierować do warsztatów naprawczych.

Do godz. 12 białostocki kolarz skierowali wczoraj na Słask 131 węgla. Kolejny transport węgla odjechał ok. godz. 17 (h)

proszenie osób stale mieszkających lub pracujących w WRL (jako członkowie rodziny: małżonek, dziecko, siostra, matka, brat, siostra, wnuki) na podstawie odpowiedniego zaświadczenia; wyjeżdżający za pośrednictwem polskich biur podróży; wyjeżdżający w ramach wymiany bezdebowej; (po przedstawieniu zaświadczenia właściwej instytucji WRL); studenci i uczyący się w WRL; posiadający paszporty konsularne; wyjeżdżający w sprawach losowych i innych szczególnych przypadkach (pożreb członków najbliższej rodziny, sprawa sądowna itp.).

Podobne ustalenia dotyczą również obywateli WRL przyjeżdżających do Polski.

Szczegółowe informacje udzielają będą zainteresowanym placówki Narodowego Banku Polskiego i biur podróży. Należy podkreślić, że obywatelom polskim nie stosującym się do powyższych ustaleń, węgierskie władze graniczne mogą odmówić wjazdu na terytorium WRL.

siły przewyższające liczebność amerykańskich sił lądowych w Wietnamie w okresie szczytowego zaangażowania USA w agresję przeciw temu krajowi. Atmna i naród wietnamski zadali chińskim agresorom poważne straty, które wstrzymały ich marsz w głąb kraju. Ale Chińczycy ściągają posiłki i sytuacja staje się groźniejsza.

Mówca namawiał następnie do sytuacji kamboży, stwierdzając, że Chińczycy wykorzystali obalenia reżimu Pol Pot i Ieng Sary'ego w celu doprowadzenia tego kraju do niewolniczej zależności od Pekinu i do prowokacji zniszczenia niepodległego Wietnamu. ChRL chce bowiem, aby kraj Azji Południowo-Wschodniej walczył ze sobą i aby w ten sposób doprowadzić do zniszczenia niepodległego Wietnamu, który stanowi przeszkodę dla hegemonistycznych planów Pekinu. Gdy to się nie udało, rozszedł pełną, nie spowodowaną agresywną wojnę przeciwko Wietnamowi. Została ona rozpoczęta bezpośrednio po normalizacji stosunków ChRL z USA i powrocie chińskiego wicepreziera IENGA z USA i Japonii. Przebieg tych wiatw w Waszyngtonie i Tokio stanowił zachętę dla agresorów.

Staly przedstawiciel FRL w ONZ, amb. Henryk Jaroszek przypomniał na wstępie, że stanowisko Polski w sprawie agresji chińskiej przedstawione zostało w oświadczeniu rządu PRL z 18 lutego. Polska z głębokim oburzeniem potępia agresję przeciwko SRW. Stanowi ona jaskrawe pogwałcenie podstawowych norm prawa międzynarodowego, jest wyrazem niebezpiecznej polityki ekspansji i hegemonizmu kół rządzących Pekinem i zagraża pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu zarówno w Azji, jak i w skali globalnej.

Niebezpieczeństwo agresji chińskiej przeciwko Wietnamowi — stwierdził ambasador Chin zgłosił projekt rezolucji, który dotyczy wewnętrznych spraw kambodżańskich i jest przejawem ingerencji, odwołanej przez Kartę Narodów Zjednoczonych. Dlatego też projekt ten nie ma szansy przyjęcia go przez Radę, a został poparty jedynie przez reprezentującego być może dodatkowego Chiny, ale nie Kambożę, przedstawiciela obalenego reżimu Pol-Pota.

Proponując amerykańskim zmierzając do stworzenia uniumu między agresjami Ameryki, a innymi kwestiami Azji Południowo-Wschodniej, została poparta m. in. przez Wietnam, Kuby, Australię, Nową Zelandię, Włochy. Następne posiedzenie Rady odbyło się w niedzielę po południu czasu nowojorskiego.

Egipt chce budować drugi Kanał Sueski

PARYŻ (PAP) — Jak pisał paryski tygodnik „VSD” („Vendredi, Samedi, Dimanche”), rząd egipski negocjuje z Japonią kwestię podjęcia budowy drugiego Kanału Sueskiego. Budowę tę przejęłyby oba strony konstrukcyjne oraz finansowe firmy i banki japońskie.

Nowy Kanał Sueski oblażyłbyby na przepuszczeniu „Mamutów” z ropą naftową w ciągu doby, co niewiolicznie zmniejszyłoby koszty jego budowy. W wypadku powodzenia negocjacji, stwierdza tygodnik, paryski, nowy Kanał Sueski zostałby oddany do użytku w roku 2000.

Sytuacja w Iranie

21 marca referendum Wznowienie komunikacji lotniczej Zapowiedź wznowienia eksportu ropy naftowej

TEHERAN (PAP) — Sytuacja w Iranie ulega znowu dalszej normalizacji; w Teheranie przewiduje się, że do połowy marca nastąpi wznowienie eksportu irańskiej ropy naftowej; w sobotę irańskie linie lotnicze „Iran Air” uruchomiły komunikację lotniczą na trasach zagranicznych; zapowiedziano też zorganizowanie do 21 marca br. referendum na temat kształtu politycznego państwa irańskiego.

Ekspert irańskiej ropy naftowej ma być na obecnym etapie rozwoju wydarzeń stosunkowo niewielki. Z technicznego punktu widzenia specjalistom irańskim są w stanie kierować w najbliższym czasie granicę 3 miliony barylek tego paliwa dziennie, czyli połowę ilości eksportowanej przez Iran przed rewolucją i późniejszym wstrzymaniem produkcji ropy. Uważa się, że szybkie zwiększenie tego eksportu ponad wspomnianą ilość byłoby obecnie możliwe jedynie przy współpracy ze specjalistami zagranicznymi.

Po prawie 2-miesięcznej przerwie państwowe, irańskie linie lotnicze wznowiły komunikację na trasach międzynarodowych. Pierwszy w tym roku samolot linii irańskiej wylądował w sobotę w Paryżu. Przywioził on jednak do Francji tylko 10 osób — międzynarodowy ruch pasażerski irańczyków jest jeszcze w następstwie zarządów nowych władz irańskich ograniczony.

Ogłoszony przez radio „Głos Rewolucji Irańskiej” komunikat irańskiego szefa sztabu

SRW w ich walce z agresją, udzielając jednocześnie pełnego poparcia dla projektu rezolucji, zgłoszonego w tej sprawie w Radzie Bezpieczeństwa przez delegację Związku Radzieckiego i Czechosłowacji.

Staly przedstawiciel Kuby, amb. Raul Roa Kouri stwierdził, że nowi mandaryni dokonując agresji przeciwko bohaterstwu narodowi wietnamskiemu dopuścili się zdrażby wobec sprawy socjalizmu i pokoju. Trudno sobie wyobrazić — dodał mówca — by ci „wrogowie pokoju” mogli działać bez cichej zgody Waszyngtonu.

Ale Wietnam — zapewnił amb. Kouri — nie jest sam, tak jak nie był sam w walce z imperializmem amerykańskim. Kubańczy gotowi są do przelania własnej krwi w obronę Wietnamu. Wskazywał na to, że socjalizm i wolność obywateli Wietnamu i wszystkich sił postępu świata popierają Wietnam i jego walce z nacjonalistami. Dlatego też Rada Bezpieczeństwa powinna potępić agresję i wyrażać solidarność i ofiarę tej agresji — domagał się wietnamskiego wycofania wojsk Ten Siao-pinga.

Przedstawiciel Francji, amb. Jacques Leprette podkreślił, że ostatnie wydarzenia, m. in. z powodu rosnącej liczby żołnierzy wprowadzanych do działań wojennych, stwarzają groźną eskalację kryzysu. Dla tego też „aktualne operacje wojskowe muszą być natychmiast przerwane, a siły interwencyjne, jakie wkroczyły do Wietnamu, muszą natychmiast opuścić ten kraj”.

W czasie obrad Rady Bezpieczeństwa przedstawiciel Chin zgłosił projekt rezolucji, który dotyczy wewnętrznych spraw kambodżańskich i jest przejawem ingerencji, odwołanej przez Kartę Narodów Zjednoczonych. Dlatego też projekt ten nie ma szansy przyjęcia go przez Radę, a został poparty jedynie przez reprezentującego być może dodatkowego Chiny, ale nie Kambożę, przedstawiciela obalenego reżimu Pol-Pota.

Proponując amerykańskim zmierzając do stworzenia uniumu między agresjami Ameryki, a innymi kwestiami Azji Południowo-Wschodniej, została poparta m. in. przez Wietnam, Kuby, Australię, Nową Zelandię, Włochy. Następne posiedzenie Rady odbyło się w niedzielę po południu czasu nowojorskiego.

Egipt chce budować drugi Kanał Sueski

PARYŻ (P

Ciąg dalszy ze str. 1

Jednostek organizacyjnych. Moc obliczeniowa ETOB dla odmiany stary potrzebny jednostek budowlanych. Stan organizacyjny i dorobek praktyczny wiąże ETOB z resortem budownictwa.

PROGNOZY INFORMATYCZNE

Eliminując z rozważań bezasadne pragnienia i oczekiwania na niepotrzebny komputer należy zauważyć, że jednostki gospodarcze regionu coraz częściej dostrzegają potrzebę informatyzowania swojej działalności; zwłaszcza województwa łomżyńskiego i suwalskiego, które mają największe zapotrzebowanie. Korzystanie z usług ZETO w Białymstoku utrudnia rozwój informatycznych zastosowań i zwiększa ich koszty.

Białostockie zakłady produkcyjne i jednostki gospodarcze, które od dawna już korzystają z maszyn cyfrowych, dążą do zintensyfikowania swego udziału w tych usługach. Są to: PONAR-BIAL, POLKOLOR, Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego, Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowego - Młynarskiego. Są to główni kontrahenci ZETO, na rzecz których komputery zakładu pracowały w roku ubiegłym przez 4.055 godzin łącznie.

Autoryzacja opracowania szacunkowo ustaliła potrzeby w latach następnych (1979-1982), biorąc pod uwagę rozwój regionu, dotychczasową dynamikę wykorzystania elektronicznych maszyn cyfrowych oraz możliwości poszczególnych użytkowników. Według tych prognoz w roku bieżącym komputery po-

winny pracować na rzecz trzech województw przez 21.900 godzin, w 1980 - 28.500, w 1981 - 36.300, 1982 - 44.400.

By prognozy te urealnić trzeba powiększyć park sprzętowy; bowiem zabraknie mocy obliczeniowej. Wchodzi w grę zakup nowych komputerów oraz rozbudowa konfiguracji - dodatkowych urządzeń pery-

W TRZECH WARIANTACH

Tworzenie podstaw ośrodku obliczeniowego w zakładzie produkcyjnym - to koszt wyposażenia w kompletny sprzęt informatyczny wraz z zapasami oraz koszty zapewnienia dla każdego z osobna wykwalifikowanej kadry specjalistów. Do bezpośredniej obsługi komputera instalowanego w nowym

Wariant trzeci proponuje najbardziej sensowne wykorzystanie 4 maszyn cyfrowych, których się oczekuje. ZETO z 10-letnim doświadczeniem otrzymuje 2 komputery i instaluje je w Centrum Obliczeniowym (miejmy nadzieję, że dołączymy do tej budowy) dokąd przeniesie się z całym swym majątkiem, zatrudniając do-

w trybie szalnym przetwarzając dane, oszczędzając czas i środki transportowe na przewożenie danych i wyników.

Najbardziej przekonująco jednak nie tyle argumenty (słuszne) ile okragie cyfry przypisane do każdego z wariantu rozwiązań. Nakłady inwestycyjne na 4 zakładowe ośrodki - 528 mln zł, zatrudnienie 240 osób; propozycja kojarzenia użytkowników parami kosztowałaby 352 mln zł (zatrudnienie 120); rozdzielanie komputerów na 3 województwa pociągnęłoby wydatki rzędu 308 mln zł. Rachunek ekonomiczny jest dość prosty! Jaki by nie przyjął zresztą punkt widzenia - wszędzie jest potrzebna kwalifikowana kadra nie tylko z zakresu bezpośredniej obsługi komputerów, ale i do kompleksowej obsługi informatycznej. Jest więc pilna potrzeba zorganizowania akademickiego studium podyplomowego o kierunku informatycznym. Po raz który to już o tym piszemy?

Opracowanie tu zreferowane będzie przedmiotem dzisiejszej narady o zasięgu regionalnym. Specjaliści zainicjują stan istniejący, nie dalekie potrzeby, zaprezentowali propozycje rozwiązań. Do władz gospodarczych trzech województw należy decyzja dotycząca dalszego bytu i rozwoju informatyki. Efektywność gospodarowania także w dziedzinie zastosowań informatycznych jest koniecznością. Określenie więc niezbędnej ilości sprzętu, właściwe jego terytorialne rozmieszczenie i pełne wykorzystanie nabiera szczególnego znaczenia.

DANUTA GUDEBSKA

INFORMATYKA pod kontrolą

rynych, dodatkowej pamięci operacyjnej itp. Zainstalowanie 4 komputerów do 1982 roku powinno wystarczyć, przy czym pierwsza maszyna cyfrowa winna być włączona do eksploatacji w roku 1980, jeden zestaw w 1981 i dwa dalsze w 1982.

Pozostaje problem jak te nowe nabytki mają być rozdzielone - dla zakładowych ośrodków obliczeniowych, które chcą powołać u siebie, najpoważniejsi, wspomniani kontrahenci ZETO, czy na rzecz ośrodku centralnego w Białymstoku oraz Suwałk i Łomży. Interes gospodarczy wymaga, aby popyt na usługi informatyczne był zaspokojony przy jak najniższych nakładach inwestycyjnych i jak najmniej kosztach społecznych.

ośrodku potrzeba zresztą 60 osób, do obsługi nowej maszyny w centrum już istniejącym wymagane jest zatrudnienie 25 osób. Jeśli przyjąć, że wspomniane zakłady stworzyłyby własne ośrodki, to w żadnym z nich nie byłaby w pełni wykorzystana moc obliczeniowa, a wszystkie byłyby zlokalizowane w Białymstoku, podczas gdy Suwałki i Łomża dalekie byłyby nadaremnie, bo trzeba byłoby tym samym 6 a nie 4 komputery.

Jeśli z czterech zakładów stworzy się dwie pary użytkowników i dla każdej ufundować ośrodek, koszty się już nieco zredukują, z tym, że wykorzystanie mocy obliczeniowej nastąpi w pełni dopiero w roku 1981.

datkowo 50 pracowników. W Łomży i Suwałkach (Elku) znajdują się dwie dalsze maszyny (zatrudnienie odpowiednio 57-48 osób). Te cztery zestawy komputerowe gwarantują opanowanie informatycznych potrzeb regionu. Ich moc obliczeniowa zostanie w pełni wykorzystana.

Centrum obliczeniowe stwarza większe możliwości eksploatacji urządzeń zewnętrznych, co prowadzi do pełniejszego wykorzystania komputera i w konsekwencji do potaniaenia świadczeń usług informatycznych. Ma też warunki eliminowania skutków przestoju awaryjnych poszczególnych komputerów poprzez przeniesienie zadań na inne maszyny. W tym centrum można będzie



Spotkania z baśnią i plastyką, to temat kontynuowany przez Dom Kultury w Augustowie na przedpołudniowych zajęciach z maluchami. Zadowolone maluchów jest dla Teresy Gocławskiej i Bogusławy Wawiórko najlepszą zapłatą za tę inicjatywę. Fot. Jan Podziwinski

Na czele członkowie partii

W podstawowych, oddziałowych i zakładowych organizacjach partyjnych w SUWAŁKACH, obejmujących ponad 3500 członków i kandydatów, zebrania sprawozdawcze zbliżają się ku końcowi. Z dotychczasowej oceny wynika, że głównym przedmiotem zainteresowań było umacnianie kierowniczej roli partii w tych środowiskach. Znajduje to wyraz w przyjętych programach działania na rok bieżący.

Podczas zebrania czelów miejsc zajęły problemy pełnego wykonania nakreślonych zadań i reagowania na wszelkie nieprawidłowości w toku ich realizacji. Zastanawiano się nad poprawą organizacji pracy, aby każdy na swoim stanowisku roboczym czuł się odpowiedzialny na rzetelne wykonanie obowiązków. Mówiono również o potrzebie dalszego polepszenia warunków pracy i socjalno-bytowych. Zgłoszono także czynny program polityczny na 35-lecie PRL.

W Wytwórni Podkładów Strunobetonowych

„Kolbet” towarzysze zastanawiali się, jak wywiązywać się z zadań, aby na każdym odcinku partyjnej roboty działać lepiej i skuteczniej. Podkreślano potrzebę tworzenia klimatu dobrej pracy, który ma poważny wpływ na wyniki produkcyjne. Podjęto zobowiązanie wyprodukowania 1050 podkładów doświadczalnych o wartości 500 tys. zł dla Centralnego Biura Studiów i Projektów Budownictwa Kolejowego. Postanowiono również przeprowadzić społecznie 2 tys. godzin na rzecz miasta i zakładu.

W Zakładzie Odzieżowym „Warcia”, Spółdzielni Odzieżowej im. M. Konopnickiej Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy i Betonarni PKP, dominowały w dyskusji problemy dotyczące zaopatrzenia materiałowego, co jest związane z rytmiką produkcji.

Towarzysze ze Spółdzielni Mieszkaniowej mówili dużo o potrzebie dalszego rozwoju działalności kulturalnej w osiedlach. (b-lcz)

Gospodarstwa w sejfach

Oddział Wojewódzkiego Banku Gospodarki Żywnościowej w ŁOMŻY koordynuje działalność 35 banków spółdzielczych i czterech swych oddziałów w KULESZACH, PERLEJEWIE, WĄSOSZU I NURZE. W trosce o sprawniejszą obsługę rolników zatrudniono dodatkową personel. Wynikło to również z przejęcia przez Banki Spółdzielcze zadań związanych z wzrostem obsługi budżetów terenowych i zwiększeniem operacji kasowych.

O broty banków spółdzielczych w ubr. zwiększyły się o ponad 4,5 mln zł. Najwyższy wzrost zanotowano m. in. w Goniądzu, Kolnie i Małym Pocku. Wzrosła też suma wypłaconych rolnikom za sprzedane produkty rolne. Prawie wszystkie placówki bankowe, z wyjątkiem Czyżewa, zanotowały poważny wzrost stanu oszczędności. Roczny plan przyrostu wkładów w całości wykonały Banki Spółdzielcze: w Kolnie, Łomży, Radziłowie, Trzciannem i Wierzbie.

Plan sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych w wysokości 2 tys. ha wykonano z nadwyżką. Większość tej powierzchni przeznaczono na upelnorolenie istniejących gospodarstw. Z pozostałej ilości gruntów utworzone 43 samodzielne gospodarstwa. Sprzedaż gruntów hamuje zbyt późne składanie przez urzędy gmin wniosków do biur notarialnych o zakładanie ksiąg wieczystych i wydawanie decyzji dla nabywców nie posiadających kwalifikacji niezbędnych do założenia aktów notarialnych.

Bank Gospodarki Żywnościowej wiele uwagi poświęca wyrabianiu nawyków oszczędności wśród najmłodszych swoich członków. Prowadzony jest systematyczny kurs dla szkolnych kas oszczędności, który w tym roku

szkolnym przyniósł efekty rzędu 7 mln zł. Produją tu szkoły podstawowe: w Kosiarach Starych, Rutkach, Zebrowie, Kownatach, Kocach, Schabach, Skarżynie i Klubowie. Planując zaoszczędzone przez dzieci pieniądze są m. innymi na wycieczki i zakładanie szkolnych hodowli drobnego inwentarza.

Działalność banków spółdzielczych utrudniają często złe warunki lokalowe. Wkrótce rozpocznie się wznoszenie budynków w Czyżewie, Andrzejewie i Małym Pocku. Pięć dalszych placówek podanych zostanie gruntownej modernizacji. We wszystkich wsiach woj. łomżyńskiego odbywają się obecnie zebrania sprawozdawcze - wyborcze komitetów członkowskich banków spółdzielczych. Zostaną wybrane rady, nakreśli się plan działań na bieżącą kadencję. Większą uwagę zwróci się na działalność wśród kobiet. (klos)

Z zagranicy KORESPONDENCI DONOSZĄ

100 MILIARDÓW DOLARÓW przekroczyła wartość wszystkich zainstalowanych na świecie elektronicznych maszyn cyfrowych, nie licząc minikomputerów i kieszonek elektronicznych kalkulatorów - 45 proc. światowego parku tych maszyn (wg wartości) posiadają Stany Zjednoczone. Największym producentem komputerów jest amerykański koncern IBM, kontrolujący 58 proc. całego komputerowego rynku krajów kapitalistycznych.

ZAPOTRZEBOWANIE ŚWIATA NA WĘGIEL było niedawno przedmiotem specjalnych badań Międzynarodowej Agencji Energetycznej. Śięgające dziś tylko w krajach kapitalistycznych 11 Trzecim Świecie 1 miliard ton w skali rocznej, zwiększy się wg oceny MAE, do 1,4 mld ton w roku 1985, a w 2000 zbliży się do poziomu 2 miliardów ton. Największy przyrost zapotrzebowania będzie na węgiel energetyczny.

PRODUKCJA MIĘSA W USA wykazuje specyficzne cechy strukturalne: oto w ogólnej podażi mięsa i in. dostarczanej na rynek drobiu bitygo niemal dorównuje już podaż wieprzowiny. W roku 1979 przewidyuje się następujące wielkości produkcji mięsa: wołowina - 10,3 mln ton, wieprzowina - 6,2 mln ton, drobiu - 6,1 mln ton. Ogółem, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, ponad 100 kilogramów.

HISZPANIA NADAL W CZOŁOWCE krajów cięszych się powodzeniem wśród turystów. W roku 1978 kraj ten odwiedziło 40 milionów turystów zagranicznych, a wpływy dewizowe Hiszpanii z tego tytułu wyniosły 5,2 miliarda dolarów. Najbardziej odwiedzane miejscowości i regiony - to Seiwilla, Cordoba, Madryt, Barcelona, Baleary i Wyspy Kanaryjskie.

RZĄD WIELKIEJ Brytanii postanowił u-



Złotek Radziecki jest jednym z czołowych producentów aparatów fotograficznych. 5 wielkich zakładów w Leningradzie, Kijowie, Mińsku, Charkowie i Krasnodarze produkują rocznie prawie 3,5 mln sztuk aparatów w przeszło 30 modelach różnych klas, począwszy od aparatów popularnych, przeznaczonych dla początkujących fotografów po sprzęt wysokiej klasy. Co trzeci aparat wyprodukowany w ZSRR trafia za granicę. CAF-TASS

Trzydziestolecie biblioteki

Od trzydziestu lat prowadzi swą działalność BIBLIOTEKA PUBLICZNA w GRAJEWIE.

Początek - informuje dyrektor, KRYSZYNA CIESZEWSKA - był skromny. Mielśmy księgozbiór liczący 1.500 tomów, zgromadzonych w jednej izbie budynku przy ul. Świerzewskiego.

W r. 1951 placówka otrzymała większe pomieszczenie przy ul. Wojska Polskiego, które obecnie zajmuje. W miarę upływu czasu polepszały się warunki pracy, zwiększyła ilość książek, przybyło czytelników, rozszerzała działalność. W r. 1954 księgozbiór osiągnął 18,4 tys. tomów z których korzystało 1.464 czytelników.

Obecnie grajewska Biblioteka Publiczna posiada ponad 36 tys. tomów. Z księgozbioru korzysta 3.065 osób. Czytelnikiem biblioteki jest prawie co czwarty mieszkaniec. W ubiegłym roku odnotowano ponad 117 tys. wypożyczeń. Przeciętnie na jednego czytelnika przypada 33,4 wypożyczeń. Systematycznie prenumeruje się 85 różnych czasopism i dzienników, w tym kilka zagranicznych. Cieszą się one dużym powodzeniem. Młodych czytelników przyciąga bogata wypożyczalnia książek i czytelnia dla dzieci z urządzeniami audiowizualnymi.

Przy bibliotece rozwija działalność kół miłośników książki skupiające dzieci i młodzież. Wnają ono nawiązy i zamilowanie do czytelnictwa Dorosli działają w Kółce Przyjaciół. (mar)



Wiosna w augustowskim Zakładzie Wylegu Drobiu. Rocznie wykluwa się tutaj 1,5 mln piskląt. NA ZDJĘCIU: Maria Obek z małymi kurczętami. Fot. Jan Podziwinski

Świata - motorem rolniczego postępu, książka i prasa fachowa w każdej zagrodzie. To hasła rzucane dawno. I ciągle aktualne.

Latem ubiegłego roku odwiedziłem wiele łomżyńskich indywidualnych gospodarstw. Pokazywało mi nowoczesne obory, owczarnie, zestawy maszyn, obszerne „miejska” postawione i urządzone domostwa. Nigdzie nie ujrzałem zastawu rolniczych książek.

Książki? - Staletnicy rolnicy i czuprynowaci młodzieńcy spoglądali z niepokojem - to pan chce bibliotekę opisywać czy rolnictwo? Wreszcie nagabywani wyciągali z szuflady, zza szaf jakieś zniszczone gazety i - rzadziej - broszury szapelotowskiego WOPR. Tylko w dwóch przypadkach pokazano mi fachowe podręczniki. Nie chcąc wyciągać z tych faktów ogólnego wniosku. Być może po prostu źle trafiłem. Jednakże, w opinii fachowców od oświaty o permanentnym ukupełnianiu wiedzy przez rolników, nie może być jeszcze mowy. Wyjątki tylko potwierdzają tę regułę. Elementy nowoczesnego gospodarowania upowszechniane są poprzez zimowe szkolenia, systemem międzysąsiedzkim i administracyjnymi nakazami. Wdrażane są tym samym masowo i za wolno w stosunku do potrzeb.

ADRESAT ELITARNY

Niedawno ŁOMŻA była gospodarzem centralnych imprez Miesiąca Książki i Prasy Rolniczej. Odbiło się szereg prelekcji naukowców warszawskiej SGGW - Akademii Rolniczej. Zaprezentowano także dorobek Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego - potentata rolniczej książki. Wystawę obejrzałem w zdecydowanej większości zaproszeni goście. W czynnym cały tydzień stoisko „Domu Książki” sprzedawało prawie wszystkie albumy zwierząt i propagujące piękno różnych za-

kątków Polski. Na półkach pozostały wydawnictwa rolnicze. Radiowemu reportażowi z trudem udało się odnaleźć - wśród zwiędziających wystawę, rolnika pracującego na własnym gospodarstwie. Nasuwa się pytanie: komu i czemu służyła wystawa? Bo propagandzie rolniczej książki raczej nie.

W przedstawionym dziennikarom planie wydawniczym na bieżący rok znajduje się 157 tytułów książek. Zawiera on także wyjaśnienia dla kogo są one przeznaczone. Podzielono je według poziomów wykształcenia odbiorcy. Pierwsze dwa obejmują literaturę dla masowego szkolenia rolniczego. Poziom trzeci, to książki dla ludzi ze

średnim wykształceniem oraz podręczniki techników rolniczych i leśnych. Dwa następne obejmują wydawnictwa dla specjalistów z wyższym wykształceniem, podręczniki akademickie i naukowe.

Pokusiłem się o przeprowadzenie pewnej analizy. Okazuje się, że dla rolników nie posiadających średniego wykształcenia wyda się tylko 21 tytułów, z których zaledwie sześć dotyczy spraw czysto rolniczych. W dziale „produkcja roślinna” znajdziemy natomiast takie tytuły jak: „Frejza”, „Krzewy ozdobne w ogródku”, „Róże pod szkiełkiem” itp.

Dla absolwentów szkół średnich przeznaczonych jest 29 tytułów, ale tylko osiem traktuje o sprawach gospodarskich. Sumując: do producentów może trafić za-

ledwie 9 proc. książek. Największy nakład tego typu literatury sięga 30 tys. egzemplarzy, podczas gdy np. „Kwiaty w ogródku” planuje się wydać w 50 tys. egzemplarzy.

Z przytoczonych danych można wysnuć generalny wniosek, że wydawnictwa książkowe PWRIL nie są przeznaczone tyle dla producentów, co dla teoretyków i organizatorów rolnictwa oraz młodzieży szkolnej i ogrodników.

DLA MASOWEGO ODBIORCY

Na wsi mieszka ponad 2 mln ludzi z wykształceniem ponadpodstawowym, ale

Rolnicze lektury

około 3,5 mln osób nie ukończyło szkoły podstawowej, a 900 tys. ma tylko świadectwo trzeciej klasy. To wyznacza poziom i jakość czytelnich potrzeb i oświatowych działań. To spowodowało powrót do podnoszenia kwalifikacji w formie kursów przysposobienia rolniczego. Jego rangę wyznacza przekazanie nadzoru nad nimi wojewódzkiemu ośrodkom postępu rolniczego.

Wspieraniem dla tych działań oświatowych jest prasa rolnicza, zawierająca poza ogólną informacją także napisane dostępne fachowe porady. O jej popularności świadczą nakłady. „Gromada Rolnik Polski” wychodzi np. w nakładzie ok. 450 tys. egzemplarzy. Znaczne nakłady mają również czasopisma PWRIL - „Gospodyni” (290 tys.), „Agrochemia” (255 tys.), „Płon” (100 tys.), „Młody Rolnik” (ok. 80 tys.), „Chów bydła” (100 tys.). Prasa ta rozchodzi

się głównie w prenumeracie, a jej jednorazowy nakład przekracza 3 mln egzemplarzy, z których gros trafia do rolniczych zagrod. W województwie łomżyńskim przykładowo gazety rolnicze prenumeruje co drugi rolnik.

Istotną cechą słowa drukowanego jest jego trwałość. W każdej chwili można do niego sięgnąć, skonfrontować swoją wiedzę z zaleceniami naukowców i dłużej praktykować. Korzyści z tej konfrontacji można wyciągać wówczas, gdy się rozumie i użyte w poradniku sformułowania. Tylko, że takich prostych, przeznaczonych dla większości rolników pozycji w planach wydawniczych nie ma. I dlatego odmielać się sędzi, że PWRIL, nieco przesadziło oceniając, iż 20 proc. jego wydawnictw trafia do czytelnika wiejskiego.

Nie dziwiłem się też, kiedy jeden z młodych rolników łomżyńskich wyciągnął z szuflady stary kalendarz rolniczy i spytał: dlaczego brak tego typu publikacji? Przecież można je opracować zgodnie z potrzebami, nowoczesniej. Na wsi w dalszym ciągu żywa jest tradycja tych publikacji, które kiedyś były często jedynym czytelnym wydawnictwem. Dziś mogą być znakomitym popularyzatorem rolniczej wiedzy. I jeszcze jedno - dla wydawcy na pewno opłacalnym. Nakład rozejdzie się błyskawicznie.

Prawdą jest, że rolnicy systematycznie podwyższają swoje wykształcenie. Na wieś wkracza nowa generacja, o coraz szerszych horyzontach, z dyplomami techników i inżynierów. Jest to wszakże proces długofalowy. Zatem za znacznym ograniczeniem rolniczej literatury popularnej, fachowej na rzecz specjalistycznej naukowej należałoby poczekać przynajmniej do końca następnego dziesięciolecia.

JERZY BRODZIUK

Przed samym zebraniem dyrektor Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego w Białymstoku otrzymał telex o sytuacji meteorologicznej na najbliższe godziny. Temperatura nocą minus 25 stopni C, zawieje i zamiecie śnieżne, tworzenie się zasp. Oznaczało to pełną mobilizację załogi, wyznaczenie dyżurów, przygotowanie ekip do odsnieżania bazy.

Pierwsze samochody wyjeżdżają o godzinie 2 w nocy. O świcie w sklepach powinno znaleźć się mleko i pieczywo, a w godzinach późniejszych — wszystkie inne artykuły spożywcze, a także przemysłowe. Jeszcze jeden ciężki dzień. Mimo trudności załoga musi wywiązać się z zadania, tak jak czyniła to od pierwszych mrozów i pierwszych śnieżnych zamieci. W sklepach nie brakło ani mleka, ani chleba, ani innych podstawowych artykułów. O tych sprawach nie mówiono na zebraniu sprawozdawczym organizacji partyjnej. Bo chwalić siebie nie wypadało.

Zebranie odbyło się w świetlicy przy ulicy Handlowej w Białymstoku. Wszyscy siedzieli przy stołkach, na których pojawiły się szklanki z gorącą herbatą, jako że w sali było zimno do tego stopnia, że nikt nie miał odwagi zdjąć płaszcza.

Sprawozdanie wygłoszone przez sekretarza organizacji partyjnej — Witolda Miklaszewskiego nie zabrało dużo czasu. Organizacja liczy 70 członków i kandydatów. W okresie sprawozdawczym odbyło się dziewięć zebrań, na szkolenie uczęszcza 55 proc. członków partii. W roku ubiegłym przyjęło 9 kandydatów rekrutujących się z organizacji młodzieżowej. Sekretarz prosi, aby w dyskusji znalazły się te sprawy, które nie zostały ujęte w sprawozdaniu.

Jak to zwykle bywa, na pierwszy głos w dyskusji trzeba trochę poczekać. Cicha przedłuża się, więc sekretarz ponagla, że czas uupływa, a problemów wiele. Pierwszy głos należy do dyrektora przedsiębiorstwa tow. Józefa Idzikowskiego. Jest jakby uzupełnieniem referatu, dotyczy zadań PTHW na rok bieżący. Przedsiębiorstwo ma przewieźć półtora miliona ton towarów. Początek roku nie był pomyślny. W styczniu wykonano zaledwie 90 proc. planu, a i luty nie zapowiada się lepiej. Trzeba by wszystkie towary wartości 300 mln zł przewieźć, zdając, zważyć, przekazać. Jesteśmy na pierwszej linii frontu,

jeśli chodzi o zaopatrzenie ludności — mówi dyrektor. Jeśli nam się to udaje, to tylko dzięki dobrej pracy załogi, która szczególnie w styczniu i lutym dała z siebie wszystko, aby wywiązać się z zadań. A jest tak, że nie możemy wyjechać za rogatki miasta, nie odsnieżone ulice utrudniają samochodom dowóz

towarów do sklepów. Wyjeżdżamy rano, gdy drogi jeszcze nie są przetarte. Pojeżdżamy w coraz gorszym stanie. W roku ubiegłym na 100 posiadanych samochodów tylko 80 było sprawnych. Praktycznie, więcej samochodów idzie do kasacji, niż otrzymujemy nowych.

Nie ma takiej narażonej w przedsiębiorstwie, na której by się nie poruszyło spraw dotyczących części zamiennych, których wciąż brak. Wymontowuje się więc je z jednych samochodów, wmontowuje do drugich. Te kłopoty zmuszają do szukania sposobu lepszej eksploatacji wozów. Ostatnio wprowadzono dostawy w tak zwanych pojemnikach jezdnych. W takich osmiu pojemnikach mieści się tyle towaru, co w 40 pojemnikach druczanych. Do tego celu zamontowano w samochodach ruchome burtki i pojemnik sam zjeżdża na ziemię, co znacznie ułatwia i tak ciężką pracę ładowniczy i konwojentów.

Dyrektor mówi o przepatach. Jasne, że w tak trudnych warunkach zimowych nie uniknie się ich. W styczniu przejechało paliwa było o 10 proc. więcej niż zaplanowano, czyli 20 procent paliwa spalono ponad normę. I tu wynika pilna konieczność skupienia większej uwagi na te samochody, w których zużycie paliwa jest największe, na częściej przejeżdżające silników.

Należy też przeanalizować — mówi dyrektor — każdy kurs samochodów po Białymstoku. Na przykład wychodzi 3 samochody po narty aż na Podkarpacie i były w drodze przez cały tydzień, od poniedziałku do soboty. Pojechały samochody po towar do odległej Zielonej Góry, co w tak trudnych warunkach atmosferycznych zżera dużo paliwa.

Jest cały spłot zagadnień, które musimy sami rozwiązać — kończy dyrektor — a egzekutywa organizacji partyjnej powinna wziąć na swoje barki takie sprawy jak praca z młodzieżą. Program działania egzekutywy powinien objąć szkolenia w szerszym zakresie, obejmującym także bezpartyjnych. Mam też pretensje — mówi jeszcze dyrektor — że egzekutywa nie nawiązuje ze mną kontaktu, na przykład nie wyzywa mnie na rozmowę, nie rozlicza, a przecież są różne sprawy.

Na ostatni zarzut sekretarza odpowiada, że po co wyzywać dyrektora, na egzekutywę, skoro egzekutywa sama idzie do dyrektora, jak to na przykład było przed tym zebraniem właśnie.

Przewodniczący rady zakładowej, Eugeniusz Rogowski swoje wystąpienie zaczyna od spraw kół renistów i emerytów.

Okazuje się, że renistów jest prawie tyle co emerytów. Znaczy to, że część załogi zmogła chorobą, lecz nie nawiązuje do tego przewodniczący. Jego głos w dyskusji, to wyliczenie wszystkich wycieczek w Polskę i na gryzobranie, to informacje o udzielonych zapomogach, pożyczkach.

Trudno chwalić się wycieczkami dla pracowników i

o tym już w tym głosie — sprawozdaniu mowy nie ma. Najedźdzą się oni przez cały rok do syta. Od trzech lat wożą towary z zakładów przemysłowych do placówek handlowych. Jeżdżą więc w różne kierunki kraju — Jelenia Góra, Zielona Góra, Katowice, Łódź, Szczecin, Gdańsk, skąd przywozi się wszystkie owoce cytrusowe. Dla takich pracowników, którzy są ciągle w drodze, najlepszym wypoczynkiem jest wędrowanie i praca na działce. Więc przewodniczący mówi, że załatwiono przydział 20 działek, praktycznie każdy kto chciał, to otrzymał. I po tych słowach powstał szmer na sali, więc przewodniczący za-

kład wszystkim pracownikom, a także Pawluczu z filii nr 1 za to że nie miał przepału.

Z końca sali o głos prosi Kazimierz Łobuszewski. Z dużym przejęciem mówi o konieczności opieki nad młodymi kierowcami. Był świadkiem, kiedy rano młody i niedoświadczony jeszcze kierowca nie mógł na placu zapalić silnika. W warsztacie siedzą starsi, patrzą i nikt nie spieszy z pomocą.

— No, ludzie kochani — woła Łobuszewski — jedni pomagają. Nie ma też dobrej współpracy między filiami. Wczoraj na przykład samochód stanął przed Bielskiem Podlaskim i nikt z filii nr 1 nie chciał kierowcy pomóc. A przecież my wszyscy w jednej firmie pracujemy — kończy mówca.

Bardziej optymistyczne jest wystąpienie dyrektora, Władysława Wojty, który zajął się omawianiem problemów rekreacji, rozrywki, sportu. Wyliczył nawet ile odbyło się rozgrywek sportowych: 10 siatkówki, 5 — piłki nożnej, 2 lekkiej atletyki. Wiele spraw stoi przed nami — powiedział — na odciśnięcie sportu i rekreacji we wszystkich filiach. Podkreślił też konieczność nasilenia pracy ideowej — wychowawczej, większej mobilizacji do walki z planistwem, chuliganstwem, a także z chamstwem.

Na sali było cicho i nikt więcej głosu nie zabrał. Na zebraniu dyskutowało trzech dyrektorów i jeden dyspozytor, nie licząc sprawozdawcy sekretarza. Pozostali obecni trzymali w zamarzniętych dłoniach szklanki z wystygłą herbatą.

Wytknięto jeszcze braki w skromnym sprawozdaniu, w którym nie uwzględniono tak podstawowych dla działalności egzekutywy spraw jak — rozbudowa organizacji partyjnej w oparciu o ZSMP, działalność członków partii w organizacjach społecznych, rozliczanie z powierzonych zadań partyjnych, realizacja programu uchwalonego na ostatnim zebraniu sprawozdawczym, ocena pracy ZSMP.

Sekretarz na zakończenie powiedział: — Trochę najechał na nas. Ja nie będę polemizował.

Podziękował i wszyscy zaczęli rozchodzić się do domów. Zadymka na dworze nie ustawała, a wielu z nich musi przyjechać do pracy już o 1 w nocy.

ANNA ZAREMBINA

W tym już w tym głosie — sprawozdaniu mowy nie ma. Najedźdzą się oni przez cały rok do syta. Od trzech lat wożą towary z zakładów przemysłowych do placówek handlowych. Jeżdżą więc w różne kierunki kraju — Jelenia Góra, Zielona Góra, Katowice, Łódź, Szczecin, Gdańsk, skąd przywozi się wszystkie owoce cytrusowe. Dla takich pracowników, którzy są ciągle w drodze, najlepszym wypoczynkiem jest wędrowanie i praca na działce. Więc przewodniczący mówi, że załatwiono przydział 20 działek, praktycznie każdy kto chciał, to otrzymał. I po tych słowach powstał szmer na sali, więc przewodniczący za-

kład wszystkim pracownikom, a także Pawluczu z filii nr 1 za to że nie miał przepału.

Z końca sali o głos prosi Kazimierz Łobuszewski. Z dużym przejęciem mówi o konieczności opieki nad młodymi kierowcami. Był świadkiem, kiedy rano młody i niedoświadczony jeszcze kierowca nie mógł na placu zapalić silnika. W warsztacie siedzą starsi, patrzą i nikt nie spieszy z pomocą.

— No, ludzie kochani — woła Łobuszewski — jedni pomagają. Nie ma też dobrej współpracy między filiami. Wczoraj na przykład samochód stanął przed Bielskiem Podlaskim i nikt z filii nr 1 nie chciał kierowcy pomóc. A przecież my wszyscy w jednej firmie pracujemy — kończy mówca.

Bardziej optymistyczne jest wystąpienie dyrektora, Władysława Wojty, który zajął się omawianiem problemów rekreacji, rozrywki, sportu. Wyliczył nawet ile odbyło się rozgrywek sportowych: 10 siatkówki, 5 — piłki nożnej, 2 lekkiej atletyki. Wiele spraw stoi przed nami — powiedział — na odciśnięcie sportu i rekreacji we wszystkich filiach. Podkreślił też konieczność nasilenia pracy ideowej — wychowawczej, większej mobilizacji do walki z planistwem, chuliganstwem, a także z chamstwem.

Na sali było cicho i nikt więcej głosu nie zabrał. Na zebraniu dyskutowało trzech dyrektorów i jeden dyspozytor, nie licząc sprawozdawcy sekretarza. Pozostali obecni trzymali w zamarzniętych dłoniach szklanki z wystygłą herbatą.

Wytknięto jeszcze braki w skromnym sprawozdaniu, w którym nie uwzględniono tak podstawowych dla działalności egzekutywy spraw jak — rozbudowa organizacji partyjnej w oparciu o ZSMP, działalność członków partii w organizacjach społecznych, rozliczanie z powierzonych zadań partyjnych, realizacja programu uchwalonego na ostatnim zebraniu sprawozdawczym, ocena pracy ZSMP.

Sekretarz na zakończenie powiedział: — Trochę najechał na nas. Ja nie będę polemizował.

Podziękował i wszyscy zaczęli rozchodzić się do domów. Zadymka na dworze nie ustawała, a wielu z nich musi przyjechać do pracy już o 1 w nocy.

ANNA ZAREMBINA

W tym już w tym głosie — sprawozdaniu mowy nie ma. Najedźdzą się oni przez cały rok do syta. Od trzech lat wożą towary z zakładów przemysłowych do placówek handlowych. Jeżdżą więc w różne kierunki kraju — Jelenia Góra, Zielona Góra, Katowice, Łódź, Szczecin, Gdańsk, skąd przywozi się wszystkie owoce cytrusowe. Dla takich pracowników, którzy są ciągle w drodze, najlepszym wypoczynkiem jest wędrowanie i praca na działce. Więc przewodniczący mówi, że załatwiono przydział 20 działek, praktycznie każdy kto chciał, to otrzymał. I po tych słowach powstał szmer na sali, więc przewodniczący za-

kład wszystkim pracownikom, a także Pawluczu z filii nr 1 za to że nie miał przepału.

Z końca sali o głos prosi Kazimierz Łobuszewski. Z dużym przejęciem mówi o konieczności opieki nad młodymi kierowcami. Był świadkiem, kiedy rano młody i niedoświadczony jeszcze kierowca nie mógł na placu zapalić silnika. W warsztacie siedzą starsi, patrzą i nikt nie spieszy z pomocą.

— No, ludzie kochani — woła Łobuszewski — jedni pomagają. Nie ma też dobrej współpracy między filiami. Wczoraj na przykład samochód stanął przed Bielskiem Podlaskim i nikt z filii nr 1 nie chciał kierowcy pomóc. A przecież my wszyscy w jednej firmie pracujemy — kończy mówca.

Bardziej optymistyczne jest wystąpienie dyrektora, Władysława Wojty, który zajął się omawianiem problemów rekreacji, rozrywki, sportu. Wyliczył nawet ile odbyło się rozgrywek sportowych: 10 siatkówki, 5 — piłki nożnej, 2 lekkiej atletyki. Wiele spraw stoi przed nami — powiedział — na odciśnięcie sportu i rekreacji we wszystkich filiach. Podkreślił też konieczność nasilenia pracy ideowej — wychowawczej, większej mobilizacji do walki z planistwem, chuliganstwem, a także z chamstwem.

Na sali było cicho i nikt więcej głosu nie zabrał. Na zebraniu dyskutowało trzech dyrektorów i jeden dyspozytor, nie licząc sprawozdawcy sekretarza. Pozostali obecni trzymali w zamarzniętych dłoniach szklanki z wystygłą herbatą.

Wytknięto jeszcze braki w skromnym sprawozdaniu, w którym nie uwzględniono tak podstawowych dla działalności egzekutywy spraw jak — rozbudowa organizacji partyjnej w oparciu o ZSMP, działalność członków partii w organizacjach społecznych, rozliczanie z powierzonych zadań partyjnych, realizacja programu uchwalonego na ostatnim zebraniu sprawozdawczym, ocena pracy ZSMP.

Sekretarz na zakończenie powiedział: — Trochę najechał na nas. Ja nie będę polemizował.

Podziękował i wszyscy zaczęli rozchodzić się do domów. Zadymka na dworze nie ustawała, a wielu z nich musi przyjechać do pracy już o 1 w nocy.

ANNA ZAREMBINA



Coraz więcej mieszkańców WOJ. ŁOMŻYŃSKIEGO, odpowiadając na nasz apel, dokarmia ptaki i zwierzęta. Nie wszędzie jest to prowadzone systematycznie. W okolicach STAWISK, gdzie mają swe tereny kół towarzyszących z WARSZAWY, nikt nie widział myśliwych od wielu miesięcy. Przyjeżdżają tylko na ostrzał. Dojadą się wprawdzie trudne, ale skłania to do zastanowienia się, czy nie przydzielić terenów innym kołom, które działają w bezpośrednim sąsiedztwie i troszczą się o zwierzęta. (zp) Fot. RYSZARD PIECHOCIŃSKI

KSR w „Pojezierzu” | Mapy Wisły

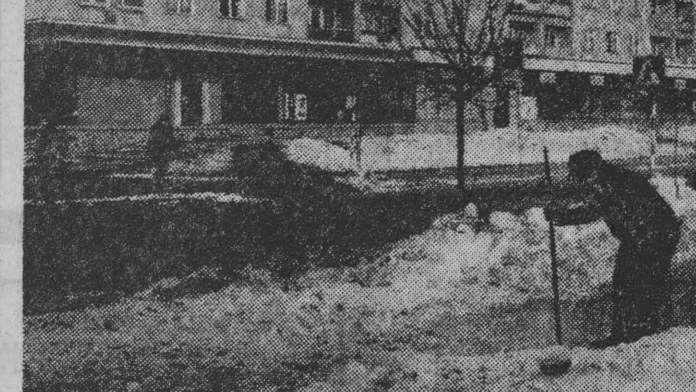
W Kombinacie Budowlanym „POJEZIERZE” w Suwałkach obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego, poświęcona ocenie wykonania ubiegłorocznego planu oraz nakreśleniu zadań na br.

W minionym roku przedsiębiorstwo przekazało ponad 64.360 metrów kwadr. powierzchni mieszkalnej, co oznacza realizację zadań rzeczowych w 93,2 proc. Nie oddano 2 bloków o 110 mieszkaniach na osiedlu „Północ”.

Natomiast w bieżącym roku „Pojezierze” ma przekazać 88.560 metrów kwadr. powierzchni użytkowej, w tym 793 mieszkania w Suwałkach. Dlatego — wyciągając wnioski z ubiegłego roku — należy dociążyć starań, aby zachować rytmikę robót, osiągnąć wzrost wydajności pracy, poprawę gospodarki materiałowej.

W dyskusji, nie pozabawionej akcentów krytycznych, wskazywano na potrzebę efektywniejszej współpracy pomiędzy inwestorem, projektantem, wykonawcą i podwykonawcami. Mówiąc o zadaniach na osiedlu „Północ” w Suwałkach stwierdzono, iż brak jest jeszcze dokumentacji na obiekty, które trzeba będzie niebawem rozpocząć. Niepokojącym zjawiskiem jest także wzrost budownictwa z cegły żerańskiej, mimo że w I półroczu ruszy produkcja w Wytwórni Domów. W dyskusji wskazywano również na brak robotników wykwalifikowanych, złą jakość niektórych materiałów i narzędzi.

Wiele jest do zrobienia w samym kombinacie. Lepiej należy wykorzystywać sprzęt ciężki i transportowy, trzeba poprawić warunki socjalno-bytowe załogi (zwłaszcza na placach budów), harmonijniej współpracować z podwykonawcami. Postulowano powołanie w Suwałkach bazy materiałowej, zwiększenie środków transportu do przewozu pracowników i większe przydziały mieszkaniowe dla wykwalifikowanych pracowników kombinatu. (agaw)



Wizytówka suwalskiego handlu jest m. in. sklep delikatesowy „SPOŁEM”. Jedne stoiska są zaopatrzone dobrze, inne — nie zawsze dostatecznie. W Suwałkach trzeba wybudować jeszcze wiele placówek handlowych. Na budowlanych czeka więc dużo roboty. Fot. K. Świdorski

W realizacji programu zagospodarowania Wisły będzie miał swój duży udział Główny Urząd Geodezji i Kartografii. Już dziś posiada on bogate zasoby odpowiednich materiałów kartograficznych i fotograficznych — wśród tych materiałów — najcenniejszym dokumentem jest mapa zasadnicza, która obejmuje 68 proc. terenów po obu stronach koryta rzeki; na drugiej mapie uwzględniono teren przy głównych dopływach Wisły.

We wstępnej fazie zagospodarowania Wisły niezbędne są mapy topograficzne i GUGIK przygotowuje zestaw takich map dla celów gospodarczych. Zakładanie prac nad gospodarką mapą topograficzną w skali 1:10.000 przewidziane jest na 1981 r., ale kopie jej wyników mogą być dostosowane do poszczególnych odcinków Wisły i jej dopływów.

„Biegun zimna”

Warszawski „biegun zimna” mieści się w Instytucie Fizyki PAN, gdzie w Środkowym Laboratorium Badań Kriogenicznych uzyskuje się temperatury zbliżone do — 273 stopni (temperatura tzw. zera bezwzględnego). Prace w dziedzinie kriotechnologii i techniki niskich temperatur są tu prowadzone dla potrzeb placówek naukowych i dla praktyki przemysłowej. M. in. ełbiński „ZAMECH” uzyskał tą drogą metodę schładzania w ciekłym azocie, zdając egzamin przy lądowaniu dużych elementów maszyn. Chłodzenie w bardzo niskich temperaturach obniża szum urządzeń przy detekcji promieniowania tarczy telemetrycznych itd.

Patronat SOZ

Światowa Organizacja Zdrowia zlecała poznańskiemu Instytutowi Ortopedii i Rehabilitacji przeprowadzenie masowych badań w celu ustalenia stanu zdrowia ludności żyjącej w różnych środowiskach w mieście i na wsi. Odpowiednie ankiety i kwestionariusze, wysyłane do tysięcy rodzin miejskich i wiejskich, ustalały delegatki członków tych rodzin oraz ich potrzeby medyczne.

Trzeba dodać, że poznańska ortopedia i rehabilitacja, wywodzą się z jednej w świecie szkoły profesora Wiktora Degi.

Wiedzenia — oto czynnik mający wpływ na właściwą eksploatację ogumienia. O tych kilku wskazaniach powinni wiedzieć wszyscy użytkownicy samochodów. Ich przestrzeganie procentuje długotrwałą i bezpieczną jazdą. Na zakończenie najważniejsza informacja z Debicy. W produkcji znalazły się opony eniegowe i eniegowo-biotne, wykonane przy zastosowaniu nowoczesnych technologii. Specjalna rzęba bieżnika oznaczona symbolem S-25 zapewnia doskonałe trzymanie się nawierzchni w warunkach obniżonej przyczepności. Ten typ opon produkowany jest w następujących rozmiarach: 135 SR 12, 135 SR 13, 155 SR 13, 165 SR 13 i 175 SR 13. Oznacza to, że debickie zakłady rozpoczęły produkcję nowej serii popularniejszych samochodów wytwarzanych w kraju.

JANUSZ GRYSIN

CZYTELNICZY REDAKCJA

ABY DO WIOSNY...

Jesteśmy mieszkańcami bloku nr 46 przy ul. Leszczyńskiej, administrowanym przez „Rodzinę Kolejową”. Od początku sezonu ogrzewczego skazani jesteśmy na marnienie. W naszych pomieszczeniach nigdy dotąd nie mieliśmy temperatury 18 st. C., co jest podobno minimalnym wskaźnikiem. Kolataliśmy wszędzie, pisaliśmy do administracji, do władz zwierzchnich, jednak bez rezultatu. Była wprawdzie komisja, która raczyła obejrzeć kilka pomieszczeń, spisała protokół i to wszystko.

Co w takiej sytuacji robić? Chyba czekać do wiosny. Intryguje nas, mieszkańców, przyczyna istniejącego stanu rzeczy. Czyżby błąd konstrukcyjny kotłowni, niedbalstwo palaczy, czy może zniechęcała ze strony spółdzielni?

(Pod listem 25 podpisów)

TEN KIEROWCA NIE LUBI DZIECI

4 lutego br., o godz. 15 wracaliśmy z żoną i 15-miesięcznym dzieckiem z Supraśla do Białegostoku. Ponieważ dziecko ciężko mi na rękach, zostawiłem je w kolejkach, a sam podszedłem do autobusu, w którym siedziało już kilka osób. Mimo usilnych prób, kierowca odmówił otwarcia drzwi do samochodu. Ze śpiącym dzieckiem na ręku wróciłem do kolejk. Gdy autobus podjechał na przystanek, pasażerowie wpuszcili mnie do środka poza kolejnością. Wielkie było moje zdziwienie, kiedy we wnętrzu wozu zauważyłem wiszącą dwa proceprzki „wzorowego kierowcy”.

Ow „wzorowy kierowca”, który był tak nieczuły dla mojego dziecka, dla innych pasażerów, był może swoich znajomych, okazał się bardziej wyrozumiały, zatrzymując się przy ulicach Ragnisa i Sienkiewicza (nie było tam przystanków) i wysadzając ich z wozu.

Piotr Golaszewski

Białystok

DLACZEGO NIE ZAPŁOMBOWANE?

W moim mieszkaniu mam kuchnię na gaz w butlach, w którą zaopatruje mnie gazownia w Augustowie. Dostarczane butle z gazem nie są zaplombowane. Skutek jest taki, że butla, która powinna służyć na okres dwóch miesięcy, wystarcza jedynie na dwa tygodnie. Przypadki takie zdarzają się nagminnie i podejrzewam, że kryją się za tym jakieś macholki.

Stanisław Sz.

Augustów

SMACZNE PIECZYWO

Chciałabym na łamach „Gazety” pochwalić piekarzy z Wydmín (woj. suwalskie). Dość często zaopatruję się w pieczywo z tej piekarni i muszę stwierdzić, że jest ono bardzo smaczne i dobrze wypieczone. Nasze sklepy są, niestety, zaopatrywane przez piekarnię z Kowal Oleckich i Olecka, mam więc skale porównawczą. Dobrze byłoby, żeby piekarze z Wydmín, zdradzili tajemnicę dobrego wypieku pieczywa innym kolegom po fachu, bo to, co my jemy, często smakiem w ogóle nie przypomina chleba. Mała i drożdże są chyba wszędzie jednakowe.

Janina Borzeńska

Wrótnik, woj. suwalskie

CHCIAŁBYM POLECIĆ USŁUGI...

...taksówkarza jeżdżącego wozem z numerem bocznym 274. 3 lutego br., o godz. 17.40 stałymi z żoną i chorym dzieckiem na postoju taxi obok kina „Pokój”. Kolejka oczekujących była spora. Nadjechało parę taksówek, które zabrały stojących pasażerów w przódzie kolejki.

Kierowca taksówki nr 274, po przyjeździe na postój, cofnął wóz do miejsca gdzie stałymi w kolejkę i poprosił o tym człowieku. Zaden z jego poprzedników nie pomyślał o zabraniu rodziców z dzieckiem poza kolejnością. Nie zastraszali się o to również nikt z pasażerów. Po prostu zwykła obojętność. Tym bardziej musi cieszyć wyżej opisany przykład.

Piotr Panasiuk

Białystok (oprac. jg)

Rewelacyjne urządzenie niewidomego wynalazcy

Minęło już półtora stulecia od czasu, gdy ośmiennielatni pedagog francuski Louis Braille stworzył oryginalny zapis do czytania dotykaniem, nazwany „alfabetem Braille’a” lub „szczęciopunktem”.

Światowa nauka i technika nie potrafiła w dostateczny sposób np. zmecznizować pisma brailowskiego. Najlepsze urządzenia do pisania tym systemem — niemiecka Phita i amerykański Parkins — pozostają daleko w tyle za zwykłą maszyną czarnodrukową. W obydwu rozwiązaniach zastosowano skomplikowane, jednorzędowe rozkład klawiszowy, który zmusza niewidomych do opanowania wcale niełatwej tzw.

ryzywanie z niej osobom nie znającym pisma punkowego. Za pośrednictwem nieskomplikowanego deszyfrowacza „Waza” może być połączona z maszynami czarnodrukowymi i innymi „Wazami”. W pierwszym wypadku, pisząc na zwykłej maszynie otrzymujemy także kopię brailowską, w drugim odwrotnie — korzystając z maszyny dla niewidomych uzyskujemy dwuwymiarową kopię czarnobiałą.

Stosując zestaw maszyn typu „Waza”, stojących przed uczniami na ławkach szkolnych, nauczyciel może kontaktować się z wszystkimi słuchaczami, lub z osobą wybraną. Urządzenia będą też mogły współpracować

Ciemność pokonana

liniowej geometrii Braille’a. Dodatkową wagą jest konieczność używania obu rąk, co utrudnia kontrolę tekstu.

Dlatego nie bez dumy stwierdzić należy, że wszystkie te trudności pokonano w naszym kraju na skutek skonstruowania wielozmianowości elektrycznej maszyny do pisania alfabetem Braille’a „Waza 9”, której twórcą jest dr inż. Wojciech Zawistowski z Instytutu Podstaw Informatyki PAN.

Inż. Zawistowski — podobnie jak niedawno Braille — jest człowiekiem niewidomym. Maszyna, nazwana przez autora „Waza 9”, nie była modelem użytkowym, a jedynie sygnałowym. Miała wywołać „burzę” i udać się

Podstawowym założeniem konstrukcyjnym „Wazy” było przyjęcie za punkt wyjścia faktu, iż niewidomii posługują się sprawnymi zwykłymi maszynami czarnodrukowymi. Przyszła posiadać więc 63 klawisze, co odpowiada stałej liczbie kombinacji w sześciopunktowej brailowskiej. Rozmieszczone są one w 5 rzędach, z czego zaledwie jeden różni się widocznie od układu zwykłego stosowanego w maszynach. Poszczególne klawisze mają normalne oznaczenia, pozwalające na ko-

ze sobą na odległość, choćby za pośrednictwem sieci telefonicznej.

Jeszcze jedną cechą „Wazy” jest możliwość jej współpracy z taśmą perforowaną. Odmienią to całkowicie dotychczasowy system druku wydawnictw brailowskich. Technika tradycyjna należała do 1 tony matryce, co oczywiście uniemożliwiało ich przechowywanie, a co za tym idzie i wznawienie tytułów. Niewidomi nie kompletują bibliotek ze względu na objętość wydawnictw brailowskich, która uniemożliwia przechowywanie ich w warunkach domowych. Sprawa wygląda inaczej przy zastosowaniu polskiego wynalazku. Po przepisaniu tekstu na zwykłej maszynie czarnodrukowej, współpracującej z perforatorem taśm, papierowej, dokonuje się korekty i wprowadza do specjalnego czytnika, połączanego z dowolną „Wazą”.

Opisywane urządzenie stanowi rewelację w skali światowej. Ale nie to jest najważniejsze. Istnieje szansa, że Polski Związek Niewidomych nie będzie się borykał z trudnościami, związanymi z brakiem sprzętu.

WŁODZIMIERZ SZCZEPAŃSKI



ramka

JAKIE OPONY?

(promieniolowe). Inne — diagonalne, a nawet opasane — określamy pogardliwym mianem „kartofli”.

Tak, tak, rosną nasze wymagania, a przecież niedawno odbywało się bicie rekordów szybkości na Fiacie 125 P, który jeździł na oponach z Debicy oznaczonych symbolem — 165 SR 13 D-90. Od tego czasu opony te znane są szeroko pod nazwą „Rekord”. To było. Obecnie uganiamy się za kolejnym modelem z DZOS — oponą D-124 — uniwersalną na każdą porę roku. Zapewnia to jej konstrukcja, oczywiście promieniolowa, rzęba bieżnika i wysoka trwałość w eksploatacji.

Z licznych rozmów ze zmo-

tuantami wieloletnich, doświadczonych kierowców nie orientują się w podstawowych sprawach ogumienia. Jeśli taki kierowca — uważany za znawcę — twierdzi, że różne opony na kołach jednej lub dwóch osi nie mają większego znaczenia, „to jego wiedza o bezpiecznym prowadzeniu samochodu jest cokolwiek za skąpa. Podany przykład, z życia zresztą wzięty, świadczy o nieznanym podstawowych wymogów eksploatacji ogumienia. A przecież taka znajomość przyczyniła się do podniesienia bezpieczeństwa jazdy i wydłużenia okresu użytkowania opon.

Chciałbym podać kilka podstawowych warunków używania opon:

▼ wszystkie koła powinny być wyważone.

▼ ciśnienie w oponach powinno być stałe — określone przez producenta; należy je okresowo sprawdzać i w miarę potrzeby uzupełniać,

▼ opony nie mogą być przeciążone ponad wartości przewidziane dla określonego typu,

▼ na drogach o uszkodzonych nawierzchniach szybkość powinna ulec ograniczeniu (podobnie w czasie upałów),

▼ unikajmy najjeżdżania na przeszkody, ostre występy na drodze, wysokie krawężniki,

▼ jazda powinna być płynna, bez zbędnych „pisków” przy ruszaniu i hamowaniu,

▼ ustawienie kół, luzu układu kierowniczego, stan amortyzatorów, geometria za-

wieszenia — oto czynnik mający wpływ na właściwą eksploatację ogumienia.

O tych kilku wskazaniach powinni wiedzieć wszyscy użytkownicy samochodów. Ich przestrzeganie procentuje długotrwa

O G R O D N I C T W O

Rozwijający się przemysł owocowo-warzywny postawił wobec organizatorów produkcji zadania o niespotykanej dotąd skali. Znacznie większe niż to miało miejsce w pierwszej fazie rozwijania ogrodnictwa w regionie północno-wschodnim.

Areal, tylko truskawkę powinien wzrosnąć dwukrotnie, tj. o około dwa tys. hektarów. W truskawki jak dotąd jesteśmy najbardziej zasobni. Z niektórymi gatunkami trzeba będzie wejść w rejon, gdzie uprawy te nie miały żadnej tradycji. Ma to dobre i złe strony.

Jeszcze raz posłużmy się przykładem truskawek. Nie tak dawno ich uprawa nie była na Białostocczyźnie znana. Rolnik nie obciążony „metodą dziańka”, nauczył się od razu najnowszymi sposobami uprawy. Skutkiem tego naukowcy najwyżej oceniają białostocką technologię uprawy truskawek. Budzi to optymizm. Ale warunki przed dziesięć laty nie są te same co dziś. Wiele bardziej odczuwa brak rąk do pracy. Znaczne konsekwencje powoduje szybszy obrót ziemi, spowodowany m.in. przechodzeniem rolników na renty i emerytury. Kolejne, nieurodzajne lata przypominały o ryzyku upraw ogrodnictwa.

Ponadto rzecz na ogół znana, ale bardzo istotna — nadal obserwuje się niedostateczne wyposażenie ogrodnictwa w środki produkcji.

Region północno-wschodni jest obszarem typowo rolniczym. Rozwijanie przemysłu rolnoprodukcyjnego jest więc słuszną i uzasadnioną. A zatem mimo trudności obiektywnych, bazę surowcową trzeba rozwinąć do rozmiarów wynikających z potrzeb przemysłu.

Niebawem zostanie ukończona budowa zakładu przetwórczego w Sieniatoku EPCH w Białymstoku, wzbogaci

siu. Jednakże WSOP związana umowami wieloletnimi z zakładami w centralnej Polsce dostarczała surowiec do Ryk, Góry Kalwarii i innych miejscowości. „Hortex” na swoje potrzeby sprowadzał truskawki niejednokrotnie z tych samych rejonów centralnej Polski. W bieżącym sezonie sytuacja ta powinna się zmienić. Spółdzielnia wystąpiła do branzowych władz centralnych o anulowanie tych umów. Truskawka powinna więc trafić do miejscowych zakładów.

A przecież w regionie istnieje kilka przetwórczych zakładów. Wymienimy dla przykładu zakłady eksportowe w Elku i Zambrowie oraz zakład pod firmą „Lasu”, działający w Białymstoku. Nie można tu pominąć realnych „apetytów” na dalsze obiekty np. starania BZPOW o zbudowanie nowych przetwórczych o zdolności przerobowej około 20 tysięcy ton. Są możliwości budowania gminnych ośrodków przetwórstwa owocowo-warzywnego. O wzniesienie nowych niewielkich przetwórczych zakładów, również niektóre

kim. Część z nich jest usytuowana w dwu sąsiednich województwach. Jednakże w tym przypadku należałoby o granicach zapomnieć. Obojętne jest tworzenie bazy surowcowej w jednakowym stopniu spoczywa na wszystkich trzech województwach. Powinna ona powstawać tam, gdzie warunki glebowo-klimatyczne są najbardziej odpowiednie oraz w rejonach największych potrzeb rynku, turystów itp. Bo nie tylko przemysł określa potrzeby, ale też konsument. Przypomnę, iż spożycie owoców jest bardzo niskie w

Nie mniejsze znaczenie ma zaopatrzenie w środki produkcji: materiał szkółkarski, maszyny i urządzenia. Niedostatek materiału sadzeniowego zaznaczył się szczególnie w ostatnim okresie. Szankowało zaopatrzenie przez ZNOS w Ożarowie. Miejsowa stacja w Stelmachowie zmniejszyła produkcję sadzonek truskawek w czasie kiedy potrzeby na nie rosły. Sprawa produkowania i dystrybucji materiałem szkółkarskim wymaga uzgodnienia.

Problemy te znalazły odbicie we wnioskach z konferencji naukowej zorganizowanej w listopadzie 1977 roku w Białymstoku. Profesor Kazimierz Miekus wraz z komisją wnioskową m.in. proponuje:

„Opracowanie dla woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego programu ujmującego zestawienie środków technicznych i materiałów pomocniczych, warunkujących rozwój ogrodnictwa stosownie do potrzeb przemysłu i rynku z podziałem na środki, które można wytworzyć w miejscu i pochodzące z zewnątrz. Taką zestawą powinien być podstawa decyzji na szczeblu centralnym w zakresie produkcji tych środków w kraju lub sprowadzenia ich z zagranicy. Wobec coraz większego niedoboru siły roboczej w rolnictwie, odpowiednia ilość i jakość środków technicznych, a w szczególności zastępujących pracę ręczną, staje się jednym z podstawowych warunków rozwoju produkcji ogrodnictwa”.

Sprawami tymi mogłyby się zająć wojewódzkie komisje branżowe, które dotychczas nie wykazywały większej aktywności.

ZOFIA JADCUK



Profesor dr Szecepan Pieniążek.

„W sadownictwie pociąga mnie romantyka” — mówi prof. S. Pieniążek

Nazwisko prof. dr Szecepana PIAŃŻKA, wiceprezesa PAN, związane jest z historią nowoczesnego sadownictwa w naszym kraju. Z jego inicjatywy utworzono Instytut Sadownictwa w Skierniewicach, którego jest dyrektorem od chwili powstania.

Jego działalność naukowa cieszy się uznaniem zarówno w Polsce jak i za granicą; między innymi w ubiegłym roku wraz ze swoim zespołem został wyróżniony nagrodą państwową I stopnia. Dla prof. S. Pieniążki sadownictwo jest nie tylko dyscypliną naukową, ale i pasją życia. Warto przytoczyć tutaj słowa profesora pochodzące z artykułu zamieszczonego w Przeglądzie Humanistycznym w 1978 roku — „Cultivez Vorté Jaedim” (zajmij się ogrodem). „Każdy człowiek, stary i młody, czuje podświadomie, że ma coś wspólnego z rośliną. Przecież i ona rośnie, rozwija się, a przynajmniej reaguje na otoczenie, cierpi bez wody, kwitnie w słońcu. Nie zastąpi jej nawet najpiękniejszy plastik”.

— Jest Pan organizatorem racjonalnego sadownictwa w Polsce. Co oznacza ten termin?

— Tym terminem określamy obecnie wydajność owoców z hektara sadu. Mamy w Polsce tych sadów za mało, dążymy więc aby wyprodukować jak najwięcej owoców ze stosunkowo najmniejszej ilości ziemi. Obecnie sady zajmują 300.000 ha i 60.000 ha rośliny jagodowe, z tego produkujemy taką ilość owoców, którą można by wyprodukować z 200.000 — 250.000 ha.

Wprowadziliśmy ostatnio termin „nieużytki sadownicze” — chodzi tu najczęściej o małe, nie pielęgnowane sady dające bardzo mało owoców, a jednocześnie uniemożliwiające racjonalną produkcję rolniczą. Ich wielkość wynosi najczęściej od 2 do 0,5 ha. Takie „sady” trzeba wykarzczać, a ziemię po nich zwrócić rolnictwu. Racjonalne sadownictwo powinno się składać w Polsce z dwóch

wielkości sadów: do 10 arów — przydomowe i od 2,5 ha — sadów towarowych. Nie może być po prostu, ponieważ będzie to zaniedbane.

— Jak będzie wyglądał w Polsce sad przyszłości?

— Po wojnie wiele się działo w tej dziedzinie w naszym kraju. Jest ogólna tendencja do dużych drzew zastępowanych drzewami karłowatymi. Chodzi więc, o jak najszybsze, masowe wprowadzenie jabłoni karłowatych do naszych sadów. W Polsce produkujemy 4,6 mln jabłoni w szkółkach, z czego w ostatnim roku 1,5 mln karłowatych.

Chcemy uzyskać drzewa odporne na mróz i szybko wchodzące w okres owocowania. Dawniej mówiło się — ojciec sadził, syn zbierał. Teraz już w 3 lata po posadzeniu można otrzymać 3 — 4 tony owoców z ha, w czwartym roku 8 — 10 t.

— Jak Pan by ocenił stan naszego sadownictwa w porównaniu z sadownictwem światowym?

Porównać możemy dokonując tylko krajami o podobnych warunkach klimatycznych. Nie możemy się porównywać np. z Kalifornią, gdzie truskawki zbiera się od marca do grudnia. Jeżeli chodzi o kraje o podobnym klimacie, to nasze sadownictwo stoi na dość wysokim poziomie. Z państw socjalistycznych wyprzedzają nas tylko Węgry, ale one mają lepszy klimat. Przeciętne zbiory roczne, tuż po wojnie wynosiły 431.000 ton, a obecnie — 1.750.000 ton.

Jest Pan autorem wielu prac naukowych, pisze Pan także książki popularnonaukowe. Jak Pan traktuje swoją „przysługę” z literaturą? — Lubie pisać. Kiedyś jeszcze w szkole średniej zastanawiałem się czy nie poświęcić się humanistyce. Jednak biologia zwyciężyła. W sadownictwie pociąga mnie niesłychanie romantyka. Przysięgam, że jeśli nie piszę dla wszystkich, bo drzewa owocowe oraz owoce interesują wszystkich.

Upowszechnić osiągnięcia Siejnika

Do niedawna uważano, iż klimat woj. suwalskiego wyklucza uprawę roślin sadowniczych. Nauka obala te poglądy. Oczywiście musi być zachowany odpowiedni dobór roślin. W tym celu należało stosować metody uprawy. Do takich wniosków doszła doc. ANNA KORSK na podstawie wieloletnich doświadczeń w Siejniku.

Szczegółowe zalecenia i porady zawarła w poradniku dla sadowników woj. suwalskiego, który nie ukazał się jeszcze drukiem. A szkoda, mogłoby być pomocny zarówno organizatorom produkcji jak i praktykom. W poradniku tym czytamy m.in. „W dzisiejszych czasach każdy rolnik musi umieć korzystać z najnowszych osiągnięć nauki. W większej mierze dotyczy to sadowników, którzy mają do czynienia z drzewami rosnącymi wiele lat na jednym miejscu. Tu każdy wadliwie wykonany zabieg może odbić się ujemnie na produkcji lat następnych. Zakup drzewek, ogrodnictwo i doprowadzenie sadu do owocowania, to inwestycja kosztowna. Gwarantuje ostateczność, że sadownictwo jest w tym zakresie najbardziej opłacalnym przedsięwzięciem”.

Wskazówki zamieszczone w poradniku, oparte na długoletnich obserwacjach sadu w Siejniku, zawierają zasadnicze wiadomości z zakresu sadownictwa z uwzględnieniem warunków klimatycznych woj. suwalskiego. Doświadczenia z nim m.in. iż najlepiej rosną na Suwalszczyźnie jabłonie, śliwy i wiśnie. Z krzewów najbardziej przystosowane są porzeczki czerwone i białe, a także truskawki. Spośród odmian jabłoni doc. A. Korsk poleca: Vista Belle, następnie — Beforest, Walthy i Antonowicz. Z odmian późnych — Spartan, Cortlan, Boiken i Bancroft.

Krajowy dobór odmian śliw może być na Suwalszczyźnie stosowany w całości. Jednak najlepiej udają się: Renkloda Uleny, Węgierka Wczesna i Wioska. Spoza doboru bardzo dobrze znośzą tujsze warunki m.in. Książę Wali i Anna Spahi.

Z wielu powodów produkcja sadownictwa w woj. suwalskim powinna znacznie wzrosnąć. Po pierwsze: takie potrzeby narzuca rozwijający się przemysł przetwórczy. Po wtóre: poziom spożycia owoców jest w tym regionie szczególnie niski. Ponadto województwo to jest odwiedzane przez coraz liczniejszą rzeszę turystów.

Różnorodność przyrodnicza Suwalszczyzny, stwarza warunki do uprawy nie tylko tradycyjnych gatunków. Można pokusić się np. o upowszechnienie borówki wysokiej. W ubiegłym roku rozpoczęło w Siejniku doświadczenia z tą rośliną. Wszystkie wskazują na to, że zaaklimatyzuje się ona w tym regionie.

Drugą atrakcyjną uprawą może stać się żurawina, znakomicie udająca się na kwaśnych glebach torfowych. Obie te jagody wyróżniają się wysokimi wartościami biologicznymi. Żurawina ma np. właściwości regulowania ciśnienia krwi. Należy przypuszczać, iż konsumenci z radością powitaliby na rynku owoce obu tych roślin.

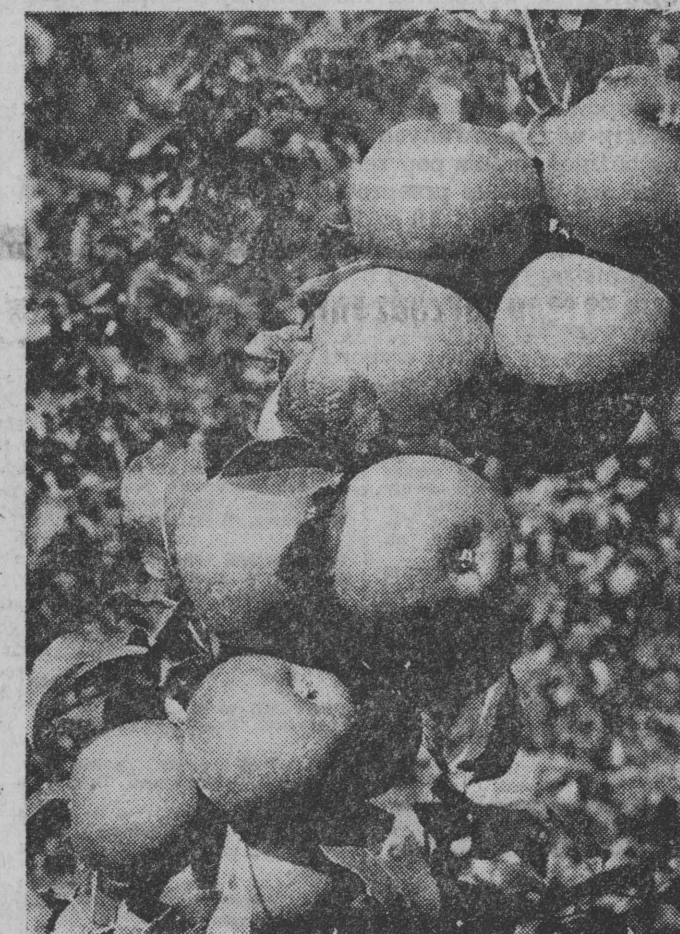
Ktoś jednak musi się zająć wprowadzeniem ich do produkcji. Wdrożenia na razie na polach doświadczalnych może prowadzić zarówno Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego jak i spółdzielnia ogrodnicza. Jednak odnosi się wrażenie, iż z bogatych doświadczeń Siejnika za mało korzysta województwo.

(zi)

CIEKAWY

● Kanadyjski uczonec dr F. A. Kerra znalazł w ogródku włoskiego emigranta odmianę pomidorów (mutację), które dojrzewając nie miękły, a zmieniały barwę. Drogą krzyżowania tej mutacji ze zwykłymi pomidorami uczeni spodziewają się uzyskać odmianę, która będzie bardziej odporna zarówno na transportowanie, jak i przede wszystkim na magazynowanie.

● W Skierniewickim Instytucie Sadownictwa opracowano nową metodę przedłużania trwałości owoców m. in. jabłek. Nowa metoda polega na powlekanu skórki np. jabłek emulcją woskową, która nie tylko chroni przed uszkodzeniami, ale także przed przesuszeniem. W ten sposób można przedłużyć trwałość owoców do 20 do 55 proc. (w zależności od odmiany i temperatury przechowywania).



Owoce dostarcza ludziom wiele radości.

CAF — Rozmysłowicz

Zielone AKCENTY

Swego czasu rozpisano wśród fachowców ankietę: jaki owoc na świecie jest najsmaczniejszy? Wynik: najsmaczniejsza jest pomarańcza. To mnisz owoców sadów. Królowa w menu. Dla wielu światowy temat. Towar, jaki sprzedaje się zawsze i wszędzie.

SZKODA, wielka szkoda, że nasz klimat jest tak surowy, iż wyhodowanie dorodnej pomarańczy na własnym polu jest marzeniem świętej góry, a nie przedsięwzięciem, które można porównywać z zuchowaniem się na słońce. Oczywiście zapaleńcy, czytając coraz częściej o przeróżnych krzewówkach, mają nadzieję, że z pomarańczą też się kiedyś uda. Naukowcy nierzadko podsycają te pragnienia, zapewniając, że gdy głębiej poznamy tajniki hodowli roślin i ich aklimatyzacji, lub gdy do praktyki — wkroczą inżynierzy genetyczni, wszystko, czy prawie wszystko stanie się możliwe. Pomarańcze z własnej planacji, to ci dopiero frajda.

NA RAZIE w naszych sadach mamy kilka gatunków drzew owocowych. Dobre i to. Były rosy i rodzimych. Zresztą w ostatnich latach znalazły się w uprawie i świetnie odmiany. Niektórzy tak zafascynowani są tym faktem, że dla nich jabłka są smaczniejsze od pomarańczy. Mówią tak zapewne z przekonania, aby zapanować nad swoimi przekonaniami, że cudze chwalimy, swego nie znamy.

WŚRÓD OWOCÓW, które trafiają na nasze stoły, niemal połowę stanowią własne jabłka, a resztę — pomarańcze — nieco ponad 10 proc. Zastanawiające jest to, że tylko 8-9 proc. owoców konsumujemy w postaci przetworów, mimo, że ich sporządzanie nie jest ani wielką sztuką, ani zajęciem tylko dla przemysłu. Jeszcze dziwniejszy jest fakt, że największe owoce, bo 16 proc. kon-

sumujemy we wrześniu, bardzo dużo w lipcu, sierpniu i październiku. Po nowym roku spożycie spada systematycznie — do 5,9 proc. w styczniu do 2,9 proc. w maju.

DALSZE DANE do analizy. Co drugie jabłko konsumujemy od razu z drzewa lub zakupione jesienią w kiosku, co trzecie pochodzi z przechowania, a co dziesiąty kilogram owoców — z importu.

ma, ale gdy spadną pierwsze śniegi — owoców z własnego sadu nie znajdziemy nawet na lekarstwo.

FACHOWIEC zaraz powie: nie prostszego, trzeba wybudować sobie przechowalnię, a owoce będą aż do lata. Co prawda w trakcie przechowywania zachodzą straty, ale nie takie duże. Jeśli tonę jabłek złożymy do przechowalni w październiku, to na przełomie listopada i

najlepiej był rok 1976, kiedy to zbiory sięgały 1,6 mln ton. Do tego dochodzi około 300 tys. ton owoców jagodowych, które udają się nam coraz lepiej, a w produkcji truskawki zajmujemy nawet drugie miejsce na świecie.

NASI SADOWNICY nie marują o tym, by planami produkcji, ile możliwości przechowywania owoców. Obliczono, że w miarę systematycznego dostaw jabłek będą możliwe, jeśli pojemność przechowalni wyniesie 700 tys. ton. To wiemy. Nie wiemy natomiast, ile faktycznie mamy takich obiektów we wszystkich sektorach, ile nam trzeba zainwestować. Podobno co najmniej po 1,5 mld złotych rocznie aż do roku 1990. I na pewno są to mniejsze sumy, niż w rzeczywistości. Jeśli nawet nie uświadczymy sadom, to tym bardziej możemy powieść, że nie mamy czego chcieć.

DIETETYCY TWIERDZĄ, że w naszym menu powinno być dużo owoców i warzyw. Zgoda. To zdrowe. Tak rażąco najwybitniejsi znawcy problemu. Więc dyskutujemy na te tematy, a tuż przy nim o owoce, które są nam tak potrzebne. Może pomarańcza jest rzeczywiście najsmaczniejsza, ale my bardzo cenimy też jabłko własnej produkcji.

MARIAN SUCHOŻĘBRSKI

Owoce dyskusji

niejsze od pomarańczy. Mówią tak zapewne z przekonania, aby zapanować nad swoimi przekonaniami, że cudze chwalimy, swego nie znamy.

MAMY W KRAJU 300 tys. hektarów sadów. Stanowią one zaledwie 1,5 proc. użytków rolnych, ale stanowią obszar, który powinien nam zapewnić dostatek owoców. Cóż, kiedy sady i pseudosady posiadają 700 tys. właścicieli gospodarstw. Przy wielu domach rośnie kilka, kilkanaście drzewek, rodzą lub nie, raz jest nadmiar owoców, w innym roku nie ma prawie nic. Wczesną jesienią można występować obfitości, a to i krówka i świnka noszą się witaminową kar-

grudnia mamy sto kilogramów mniej, w styczniu — ubytki wynoszą ponad 100 kg, a do końca kwietnia dotrwa niewiele ponad 600 kg. Są to straty, które trzeba brać pod uwagę a rekompensować znacznie wyższe ceny.

PLANISCI twierdzą, że w roku 1980 każdy z nas, statystycznie rzecz ujmując, będzie konsumował przynajmniej 60 kilogramów owoców, w tym 40 kg jabłek. Aby spełnić się te prognozy, powinniśmy produkować 2,3 mln ton owoców. Jeśli sięgnijemy do nieodkrytych zasobów, to dostaniemy, że drzewa dawno nie rocznie około 1 mln ton owoców, a



W ogrodnictwie jest już przedwiośnie. W placówkach doświadczalnych prowadzi się intensywne badania nowych odmian pomidorów, przeznaczonych do uprawy w szklarniach. W całym kraju produkują się coraz więcej warzyw pod szkłem. Wiadomo, nowalijki na wiosnę mają wszędzie powodzenie.

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA PRZYAKŁADOWA Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w ŁOMŻY Plac Kościuszki 3 przyjmuje zapisy

kandydatów do klas pierwszych na rok szkolny 1979/80 w następujących zawodach:

Zawody 2-letnie:

- murarz,
- malarz budowlany,
- monter wewnętrznych instalacji budowlanych
- monter zewnętrznych sieci komunalnych

Zawody 3-letnie:

- elektromonter

Wiek kandydatów: 15—17 lat.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz inne świadczenia społeczne.

Uczniom zamieszkującym zapewnia się internat.

Absolwenci mają zapewnioną bardzo dobrą płatną pracę oraz mogą kontynuować naukę w technikum budowlanym.

Wymagane dokumenty:

- podanie
- życiorys
- dokument urodzenia
- świadectwo z klasy VII
- wyciąg ocen za I półrocze w klasie VIII
- świadectwo zdrowia stwierdzające przydatność do zawodu
- odpis karty szczepień
- trzy fotografie.

K 559-1

RSW „PRASA—KSIAŻKA—RUCH” PRZEDSIĘBIORSTWO WYDAWNICZO-KOLPORTAŻOWE I ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU, ul. Kopernika 93 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontów bieżących kiosków „Ruch” w ilości 90 sztuk oraz sklepów znajdujących się na terenie miasta Białegostoku.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, przedsiębiorstwa nieuspołecznione i osoby fizyczne posiadające uprawnienia do prowadzenia robót remontowych.

Oferty pisemne z podaniem cen jednostkowych należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta przetargowa” w I Oddziale RSW w Białymstoku, ul. Kopernika 93, pokój nr 4 w terminie do dnia 10 marca 1979 roku.

W biurze można otrzymać ślepe kosztorysy na w/w roboty oraz uzyskać dodatkowe informacje.

Przetarg odbędzie się w I Oddziale w Białymstoku, ul. Kopernika 93, pokój nr 17 w dniu 12 marca 1979 roku o godz. 10.

Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe I Oddział w Białymstoku zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 627-1

PRACA

PRZYJMUJE dochodząca opiekunka do półrocznego dziecka. Białystok, ul. Wasilkowska 8 m. 28 (wiadomość po godz. 16).

K 592-1

PRZYJMUJE pomoc domowa. Białystok, Włocławiecka 1 m. 35, (zgłoszenia po godz. 16).

K 591-1

POTRZEBNA opiekunka do 7-letniego dziecka. Warunki dobre. Jasińska Maria, 63-254 Warszawa, ul. Turmionka 19 m. 42.

PILNIE potrzebna pomoc do rocznego dziecka. Białystok, Miśrzów Złotów 4 „a” m. 7.

POTRZEBNA na stałe opiekunka do starszej pani (deżurki). 04-123 Warszawa, Łukowska 15 m. 117, Woronicka.

K 591-1

RESZELSKI ZAKŁAD PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO LEŚNICTWA

w RESZLU

przy ul. Chrobrego 1

może przyjąć

do wykonania w roku bieżącym:

- kraty żelwne do obór bezściółkowych o wymiarach 1500 x 600 x 80 i 1960 x 500 x 80,
- płytki żelwne posadzkowe i kanałowe o wymiarach 305 x 305 x 30; 500 x 330 x 60 i 700 x 330 x 60,
- włazy uliczne kanałowe powszechnie stosowane.

Może jednocześnie przyjąć

do wykonania odlewy o ciężarze jednostkowym od 50 do 1000 kg każdą ilość od 100 sztuk wwyż.

Zainteresowanym informacji udzielać będzie:

Biuro Zbytu, Reszel, tel. 5 wewn. 217.

Zamówienia realizowane będą według kolejności wpływu.

K 472-00

RSW „PRASA—KSIAŻKA—RUCH” ODDZIAŁ w GIŻYCKU, ul. Gdańska 11 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontów bieżących kiosków „Ruch” na terenie miast i byłych powiatów Giżycko, Pisz i Węgorzewo. Robotami objętymi zostanie 45 kiosków.

Termin zakończenia robót ustalony został na dzień 25 kwietnia 1979 roku.

Oferty pisemne należy kierować na nasz adres: Giżycko, ul. Gdańska 11 z dopiskiem na kopercie „oferta na remont kiosków” do dnia 11 marca 1979 roku.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne.

Komisyjne otwarcie przetargu odbędzie się w dniu 15 marca 1979 roku o godz. 12 w biurze Oddziału w Giżycku, ul. Gdańska 11, pokój nr 1.

Kosztorysy wzorcowe znajdują się do wglądu w Dziale Techniczno-Gospodarczym, pokój nr 8.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 561-1

RPH „CENTRALA RYBNA” w BIAŁYMSTOKU, ul. Zwycięstwa 47 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie modernizacji sklepu i smażalni ryb w Łomży, Plac Żeglarski 4.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz osoby prywatne posiadające odpowiednie kwalifikacje.

Oferty w załakowanych kopertach należy nadsyłać najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg.

Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 15 marca 1979 roku o godz. 10 w Dziale Technicznym przedsiębiorstwa, Białystok, ul. Zwycięstwa 47 „Pawilon administracyjny” pokój nr 15, tel. 200-61, gdzie znajdują się do wglądu ślepe kosztorysy oraz można uzyskać wszelkie informacje w tej sprawie.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 626-1

POTRZEBNA samodzielna pomoc domowa dwie osoby plus dwie dzieci. Warunki bardzo dobre. Oddzielny pokój, tel. 42-55-58, Warszawa, Marymoncka 137/139 m. 18. Płuciska.

K 457-00

POTRZEBNA solidna pani do rocznego chłopca od zaraz. Warunki dobre. Lidia Moryto 02-683 Warszawa, Bartłomieja 12 m. 42.

K 456-1

POTRZEBNA opiekunka do półrocznego dziecka. Warunki dobre. Jasińska Maria, 63-254 Warszawa, ul. Turmionka 19 m. 42.

K 458-1

POTRZEBNA na stałe opiekunka do starszej pani (deżurki). 04-123 Warszawa, Łukowska 15 m. 117, Woronicka.

POTRZEBNA na stałe opiekunka do starszej pani (deżurki). 04-123 Warszawa, Łukowska 15 m. 117, Woronicka.

K 591-1

MOŁDEJ osobie za pomoc przy dziecku odpłatny pokój z wyżywieniem (możliwość nauki). Warszawa, Białńska 4, Kaluzna.

K 597-1

POSZUKUJE lokalu na zakład sztywny w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 569.

K 569-1

OSTAPIE pokój osobie samotnej. Białystok, tel. 214-62 (po godz. 16).

K 569-1

PRZYJMUJE pana na mieszkanie. Białystok, Puskina 17.

OSTAPIE pokój panienkom. Białystok, Bacielecki, Tetmajera 12.

K 551-1

OSTAPIE osobie samotnej mały pokój. Starosielec, ul. Bałtycka 4 „B”.

M-3 — sprzedaż. Wiadomość: Białystok, Stąpora 8 „B” m. 19.

K 550-1

EKONOMISTA poszukuje pokoju w Białymstoku, tel. 223-70, w godz. 8—15.

K 559-1

CHŁODNIA w Elku prowadzi kontraktację owoców jagodowych:

- * truskawek
- * porzeczek
- * agrestu
- * malin

Dla plantatorów udzielamy następującej pomocy:

- instruktażu w zakresie uprawy i pielęgnacji,
- dostarczamy materiał nasadzeniowy na miejsce z 50-procentową zniżką
- udzielamy 50-procentowej bonifikaty do zużycia środków ochrony roślin
- dostarczamy bezpłatnie sprzęt do ochrony roślin oraz ich pielęgnacji
- organizujemy odbiór owoców w dogodnie położonych punktach skupu.

Dla osób nie posiadających własnych gruntów przydzielamy na dogodnych warunkach działki o powierzchni 25 arów pod uprawy.

Umowy można zawierać u naszych instruktorów oraz zgłaszać w Urzędach następujących gmin:

(województwo łomżyńskie)

- ★ GRABOWO
- ★ GRAJEWO
- ★ GONIADZ
- ★ SZCZUCZYN

(województwo suwalskie)

- ★ BAKALARZEWO
- ★ ORZECH
- ★ OLECKO
- ★ PROSTKI

Za skupione owoce gwarantujemy atrakcyjne ceny.

Szczegółowych informacji udziela:

Dział Kontraktacji Chłodni w Elku, ul. Suwalska 88, tel. 34-82.

K 479-0

ZAKŁADY PRALNICZE „FEMINA” SPÓŁDZIELNIA PRACY w BIAŁYMSTOKU

uprzejmie informują, że w związku z posiadaniem obecnie rezerwy mocy przerobowej —

przyjmują każdą ilość bielizny i garderoby od ludności jak i od jednostek gospodarki społecznej.

ZAPRASZAMY

zażem do skorzystania z naszych usług już teraz, a więc przed nastaniem szczytu wiosennego.

K 624-00

ODSTAPIE pokój z kuchnią bez-
dzietenną, małym łóżkiem, Białystok,
Chrobrego 28 (Wygoda).

MIESZKANIE M-3 (3 pokoje z
kuchnią) w Olszynie zamieniam na
podobne w Białymstoku. Oferty:
Biuro Ogłoszeń nr 540.

K 540-1

M-3 w Łomży — zamieniam na podobne
lub większe mieszkanie w
Augustowie, Suwałkach lub Elku.
Augustów, ul. Portowa 32.

SPÓŁDZIELNIE M-4 w centrum
Giżycka zamieniam na M-5 lub M-4
w Łomży, Giżycko, tel. 32-74 lub
Łomża 30-92.

K 51-00

KUPIE „Skoda” lub „Fiata”
Białystok, tel. 270-71 wew. 115.

SAMOCCHOD marki „Volga”
M-21 na wypadku — sprzedam.
Wiadomość: Jan Boniszewski,
16-400 Suwałki, ul. Dzierżyńskiego
nr 13.

K 113-1

„TARPANA” po sezonie, ciągnik
C-330 1000 mtk, kopaczka duża
w dobrym stanie — sprzedam.
Wiadomość: Kazimierz Omielan,
Długa 29, gm. Suchowola, woj.
białostockie.

KUPIE „Fiata” 125 p — 1500 w
bardzo dobrym stanie. Oferty
Biuro Ogłoszeń nr 558.

K 558-1

SAMOCCHOD „Nysa” towos na
chodzie — sprzedam. Mieczysław
Popielek, Łomża, ul. Nowogrodzka
50, tel. 23-89.

K 115-1

„STARA” A-28, trzy napeły, z
przyczepą 5 ton — sprzedam.
Szczytno, Hanka Sawickiej 131-1.

K 131-1

„ZASTAWĘ” 1100 po wypadku —
sprzedam. Białystok, Piastowska
13 „a” m. 50.

„SYRENE” 105, fabrycznie nowa —
sprzedam. Białystok, ul. St.
Juchnickiego 2 „A” m. 7.

K 562-1

SAMOCCHODY

„ZAPOROŻCA” (rok 1973) i „Gazelle” — sprzedam. Elk, tel. 33-75
w godz. 15—16, Ireneusz Jankowski,
Legia, gm. Elk.

K 105-1

„SKODĘ” S-100 (rok 1972) oraz
części do NSU 1200 C (silnik,
skrzynię biegów, tylny most,
przednie i tylne zawieszenie).
Waldemar Rzepniewski
Rzepniewo, 17-103 Chraboby, gm.
Bielsk Podlaski.

„SKODĘ” S-100 (rok 1972) oraz
części do NSU 1200 C (silnik,
skrzynię biegów, tylny most,
przednie i tylne zawieszenie).
Waldemar Rzepniewski
Rzepniewo, 17-103 Chraboby, gm.
Bielsk Podlaski.

K 497-1

„ZAPOROŻCA” (rok 1973) i „Gazelle” — sprzedam. Elk, tel. 33-75
w godz. 15—16, Ireneusz Jankowski,
Legia, gm. Elk.

K 105-1

„SKODĘ” S-100 (rok 1972) oraz
części do NSU 1200 C (silnik,
skrzynię biegów, tylny most,
przednie i tylne zawieszenie).
Waldemar Rzepniewski
Rzepniewo, 17-103 Chraboby, gm.
Bielsk Podlaski.

„SKODĘ” S-100 (rok 1972) oraz
części do NSU 1200 C (silnik,
skrzynię biegów, tylny most,
przednie i tylne zawieszenie).
Waldemar Rzepniewski
Rzepniewo, 17-103 Chraboby, gm.
Bielsk Podlaski.

K 497-1

„ZAPOROŻCA” (rok 1973) i „Gazelle” — sprzedam. Elk, tel. 33-75
w godz. 15—16, Ireneusz Jankowski,
Legia, gm. Elk.

„SKODĘ” S-100 (rok 1972) oraz
części do NSU 1200 C (silnik,
skrzynię biegów, tylny most,
przednie i tylne zawieszenie).
Waldemar Rzepniewski
Rzepniewo, 17-103 Chraboby, gm.
Bielsk Podlaski.

K 497-1

„ZAPOROŻCA” (rok 1973) i „Gazelle” — sprzedam. Elk, tel. 33-75
w godz. 15—16, Ireneusz Jankowski,
Legia, gm. Elk.

„SKODĘ” S-100 (rok 1972) oraz
części do NSU 1200 C (silnik,
skrzynię biegów, tylny most,
przednie i tylne zawieszenie).
Waldemar Rzepniewski
Rzepniewo, 17-103 Chraboby, gm.
Bielsk Podlaski.

K 497-1

„ZAPOROŻCA” (rok 1973) i „Gazelle” — sprzedam. Elk, tel. 33-75
w godz. 15—16, Ireneusz Jankowski,
Legia, gm. Elk.

„SKODĘ” S-100 (rok 1972) oraz
części do NSU 1200 C (silnik,
skrzynię biegów, tylny most,
przednie i tylne zawieszenie).
Waldemar Rzepniewski
Rzepniewo, 17-103 Chraboby, gm.
Bielsk Podlaski.

K 497-1

„ZAPOROŻCA” (rok 1973) i „Gazelle” — sprzedam. Elk, tel. 33-75
w godz. 15—16, Ireneusz Jankowski,
Legia, gm. Elk.

„SKODĘ” S-100 (rok 1972) oraz
części do NSU 1200 C (silnik,
skrzynię biegów, tylny most,
przednie i tylne zawieszenie).
Waldemar Rzepniewski
Rzepniewo, 17-103 Chraboby, gm.
Bielsk Podlaski.

K 497-1

„ZAPOROŻCA” (rok 1973) i „Gazelle” — sprzedam. Elk, tel. 33-75
w godz. 15—16, Ireneusz Jankowski,
Legia, gm. Elk.

„SKODĘ” S-100 (rok 1972) oraz
części do NSU 1200 C (silnik,
skrzynię biegów, tylny most,
przednie i tylne zawieszenie).
Waldemar Rzepniewski
Rzepniewo, 17-103 Chraboby, gm.
Bielsk Podlaski.

K 497-1

„ZAPOROŻCA” (rok 1973) i „Gazelle” — sprzedam. Elk, tel. 33-75
w godz. 15—16, Ireneusz Jankowski,
Legia, gm. Elk.

„SKODĘ” S-100 (rok 1972) oraz
części do NSU 1200 C (silnik,
skrzynię biegów, tylny most,
przednie i tylne zawieszenie).
Waldemar Rzepniewski
Rzepniewo, 17-103 Chraboby, gm.
Bielsk Podlaski.

K 497-1

„ZAPOROŻCA” (rok 1973) i „Gazelle” — sprzedam. Elk, tel. 33-75
w godz. 15—16, Ireneusz Jankowski,
Legia, gm. Elk.

„SKODĘ” S-100 (rok 1972) oraz
części do NSU 1200 C (silnik,
skrzynię biegów, tylny most,
przednie i tylne zawieszenie).
Waldemar Rzepniewski
Rzepniewo, 17-103 Chraboby, gm.
Bielsk Podlaski.

K 497-1

„ZAPOROŻCA” (rok 1973) i „Gazelle” — sprzedam. Elk, tel. 33-75
w godz. 15—16, Ireneusz Jankowski,
Legia, gm. Elk.

„SKODĘ” S-100 (rok 1972) oraz
części do NSU 1200 C (silnik,
skrzynię biegów, tylny most,
przednie i tylne zawieszenie).
Waldemar Rzepniewski
Rzepniewo, 17-103 Chraboby, gm.
Bielsk Podlaski.

K 497-1

„ZAPOROŻCA” (rok 1973) i „Gazelle” — sprzedam. Elk, tel. 33-75
w godz. 15—16, Ireneusz Jankowski,
Legia, gm. Elk.

„SKODĘ” S-100 (rok 1972) oraz
części do NSU 1200 C (silnik,
skrzynię biegów, tylny most,
przednie i tylne zawieszenie).
Waldemar Rzepniewski
Rzepniewo, 17-103 Chraboby, gm.
Bielsk Podlaski.

K 497-1

„ZAPOROŻCA” (rok 1973) i „Gazelle” — sprzedam. Elk, tel. 33-75
w godz. 15—16, Ireneusz Jankowski,
Legia, gm. Elk.

„SKODĘ” S-100 (rok 1972) oraz
części do NSU 1200 C (silnik,
skrzynię biegów, tylny most,
przednie i tylne zawieszenie).
Waldemar Rzepniewski
Rzepniewo, 17-103 Chraboby, gm.
Bielsk Podlaski.

K 497-1

„ZAPOROŻCA” (rok 1973) i „Gazelle” — sprzedam. Elk, tel. 33-75
w godz. 15—16, Ireneusz Jankowski,
Legia, gm. Elk.

„SKODĘ” S-100 (rok 1972) oraz
części do NSU 1200 C (silnik,
skrzynię biegów, tylny most,
przednie i tylne zawieszenie).
Waldemar Rzepniewski
Rzepniewo, 17-103 Chraboby, gm.
Bielsk Podlaski.

K 497-1

„ZAPOROŻCA” (rok 1973) i „Gazelle” — sprzedam. Elk, tel. 33-75
w godz. 15—16, Ireneusz Jankowski,
Legia, gm. Elk.

„SKODĘ” S-100 (rok 1972) oraz
części do NSU 1200 C (silnik,
skrzynię biegów, tylny most,
przednie i tylne zawieszenie).
Waldemar Rzepniewski
Rzepniewo, 17-103 Chraboby, gm.
Bielsk Podlaski.

K 497-1

„ZAPOROŻCA” (rok 1973) i „Gazelle” — sprzedam. Elk, tel. 33-75
w godz. 15—16, Ireneusz Jankowski,
Legia, gm. Elk.

„SKODĘ” S-100 (rok 1972) oraz
części do NSU 1200 C (silnik,
skrzynię biegów, tylny most,
przednie i tylne zawieszenie).
Waldemar Rzepniewski
Rzepniewo, 17-103 Chraboby, gm.
Bielsk Podlaski.

K 497-1

„ZAPOROŻCA” (rok 1973) i „Gazelle” — sprzedam. Elk, tel. 33-75
w godz. 15—16, Ireneusz Jankowski,
Legia, gm. Elk.

„SKODĘ” S-100 (rok 1972) oraz
części do NSU 1200 C (silnik,
skrzynię biegów, tylny most,
przednie i tylne zawieszenie).
Waldemar Rzepniewski
Rzepniewo, 17-103 Chraboby, gm.
Bielsk Podlaski.

K 497-1

Bokserzy przegrali w USA

Na ringu w Lafayette reprezentacja polskich pięściarzy przegrała z USA 8:14. Tak więc w historii spotkań tych zespołów, po 9 oficjalnych meczach, Stany Zjednoczone zwyciężyły w 5 pojedynkach natomiast Polska w 4. Oto co powiedział o meczu trener polskiej reprezentacji Czesław Płak.

„Mecz USA — Polska odbył się w ogromnej hali sportowej, pełnej widzów. Największą miłą niespodzianką sprawił w walce średniej wagi Niemkiewicz. Głównym on nad swoim rywalem od pierwszego gongu, nokautując go w II rundzie. Warto dodać, że przeciwnik Niemkiewicza, Alex Ramos, klasyfikowany jest w tej kategorii na 4 miejscu w Stanach Zjednoczonych. W wadze półśredniej Brydak — zwycięzca jednogłośnie na punkty Modvige pokazał, że powraca do wysokiej formy. Także Szczerba po „odczepku” w Lafayette zwyciężył 2:1 Williamsa. I wreszcie Średniak w wadze muszej, w pierwszym z dwóch rundach jego rywal — Brent, był dwukrotnie leżący. Dondero od trzeciego nazwiska świata wreszcie przyszedł, zyskując coraz większą przewagę i wywracając pojedynkę 2:1. Zawodnicy Plesiak, Gołty i Grękozi Szczerba.

Kilka godzin po spotkaniu, w niedziele rano ekipa polskich bokserów udała się przez Nowy Orlean do Milwaukee, gdzie 27 bm. czekała kolejna mecz z pięściarzami USA.

Na lodowym torze w Augustowie



SNPTT Zakopane mistrzem Polski

Na doskonale przygotowanym torze lodowym w Augustowie, przy słonecznej i bezwietrznej pogodzie zakończyły się w niedzielę drużynowe mistrzostwa Polski seniorów w jeździe szybkiej na lodzie. Tytuł mistrza Polski zdobył zespół SNPTT Zakopane, walczący w składzie: Jan Józwicki, Jan Mięsiński, Edmund Budny i Edward Batory, gromadząc — 570,82 pkt. Wyprzedzili oni Marymont Warszawę — 572,73 pkt. i Orla Elbląg — 613,670.

Indywidualnie najniejlepiej rezultat uzyskał w biegu na 500 m Jan Józwicki — 40,9. Najmłodszy na dystansach 1500 m, 3000 m i 5000 m triumfował Andrzej Zawadzki (Marymont — Warszawa). Jego wyniki: 1500 m — 2:09,7; 3000 m — 4:34,6 i 5000 m — 8:13,4.

Równolegle z mistrzostwami drużynowymi mężczyzn mia-

„Złote” mistrzostwa naszych lekkoatletów

Krawczukówna — siódma

Bardzo udanie rozpoczęli w sobotę reprezentanci Polski halowe mistrzostwa Europy w Wiedniu. Pierwszy dzień imprezy dał nam bogaty plon w postaci czterech medali w tym dwóch złotych. Na najwyższym podium stanęli: triumfator bieżni na 60 m p.p. Danuta Perka oraz zwycięzca sprintu — Marian Woronin.

Perka stała się autorką milij niespodzianki, zwyciężając faworytke tej konkurencji, rekordzistkę świata Grażynę Rabsztyń, która wywalczyła srebrny medal, a więc powtórzyła rezultat z ubiegłego roku.

60 M PP. KOBIET

1. Danuta Wolosz — Perka (Polska) 7,56

2. Grażyna Rabsztyń (Polska) 7,58

3. Danuta Perka (Polska) 7,58

4. Danuta Perka (Polska) 7,58

5. Danuta Perka (Polska) 7,58

6. Danuta Perka (Polska) 7,58

7. Danuta Perka (Polska) 7,58

8. Danuta Perka (Polska) 7,58

9. Danuta Perka (Polska) 7,58

10. Danuta Perka (Polska) 7,58

11. Danuta Perka (Polska) 7,58

12. Danuta Perka (Polska) 7,58

13. Danuta Perka (Polska) 7,58

14. Danuta Perka (Polska) 7,58

15. Danuta Perka (Polska) 7,58

16. Danuta Perka (Polska) 7,58

17. Danuta Perka (Polska) 7,58

18. Danuta Perka (Polska) 7,58

19. Danuta Perka (Polska) 7,58

20. Danuta Perka (Polska) 7,58

21. Danuta Perka (Polska) 7,58

22. Danuta Perka (Polska) 7,58

23. Danuta Perka (Polska) 7,58

24. Danuta Perka (Polska) 7,58

25. Danuta Perka (Polska) 7,58

26. Danuta Perka (Polska) 7,58

27. Danuta Perka (Polska) 7,58

28. Danuta Perka (Polska) 7,58

29. Danuta Perka (Polska) 7,58

30. Danuta Perka (Polska) 7,58

31. Danuta Perka (Polska) 7,58

32. Danuta Perka (Polska) 7,58

33. Danuta Perka (Polska) 7,58

34. Danuta Perka (Polska) 7,58

35. Danuta Perka (Polska) 7,58

36. Danuta Perka (Polska) 7,58

37. Danuta Perka (Polska) 7,58

38. Danuta Perka (Polska) 7,58

39. Danuta Perka (Polska) 7,58

40. Danuta Perka (Polska) 7,58

41. Danuta Perka (Polska) 7,58

42. Danuta Perka (Polska) 7,58

43. Danuta Perka (Polska) 7,58

44. Danuta Perka (Polska) 7,58

45. Danuta Perka (Polska) 7,58

46. Danuta Perka (Polska) 7,58

47. Danuta Perka (Polska) 7,58

48. Danuta Perka (Polska) 7,58

49. Danuta Perka (Polska) 7,58

50. Danuta Perka (Polska) 7,58

51. Danuta Perka (Polska) 7,58

52. Danuta Perka (Polska) 7,58

53. Danuta Perka (Polska) 7,58

54. Danuta Perka (Polska) 7,58

55. Danuta Perka (Polska) 7,58

56. Danuta Perka (Polska) 7,58

57. Danuta Perka (Polska) 7,58

58. Danuta Perka (Polska) 7,58

59. Danuta Perka (Polska) 7,58

60. Danuta Perka (Polska) 7,58

61. Danuta Perka (Polska) 7,58

62. Danuta Perka (Polska) 7,58

63. Danuta Perka (Polska) 7,58

64. Danuta Perka (Polska) 7,58

65. Danuta Perka (Polska) 7,58

66. Danuta Perka (Polska) 7,58

67. Danuta Perka (Polska) 7,58

68. Danuta Perka (Polska) 7,58

69. Danuta Perka (Polska) 7,58

70. Danuta Perka (Polska) 7,58

71. Danuta Perka (Polska) 7,58

72. Danuta Perka (Polska) 7,58

73. Danuta Perka (Polska) 7,58

74. Danuta Perka (Polska) 7,58

75. Danuta Perka (Polska) 7,58

76. Danuta Perka (Polska) 7,58

77. Danuta Perka (Polska) 7,58

78. Danuta Perka (Polska) 7,58

79. Danuta Perka (Polska) 7,58

80. Danuta Perka (Polska) 7,58

81. Danuta Perka (Polska) 7,58

82. Danuta Perka (Polska) 7,58

83. Danuta Perka (Polska) 7,58

84. Danuta Perka (Polska) 7,58

85. Danuta Perka (Polska) 7,58

86. Danuta Perka (Polska) 7,58

87. Danuta Perka (Polska) 7,58

88. Danuta Perka (Polska) 7,58

89. Danuta Perka (Polska) 7,58

90. Danuta Perka (Polska) 7,58

91. Danuta Perka (Polska) 7,58

92. Danuta Perka (Polska) 7,58

93. Danuta Perka (Polska) 7,58

94. Danuta Perka (Polska) 7,58

95. Danuta Perka (Polska) 7,58

96. Danuta Perka (Polska) 7,58

97. Danuta Perka (Polska) 7,58

98. Danuta Perka (Polska) 7,58

99. Danuta Perka (Polska) 7,58

100. Danuta Perka (Polska) 7,58

101. Danuta Perka (Polska) 7,58

102. Danuta Perka (Polska) 7,58

103. Danuta Perka (Polska) 7,58

104. Danuta Perka (Polska) 7,58

105. Danuta Perka (Polska) 7,58

106. Danuta Perka (Polska) 7,58

107. Danuta Perka (Polska) 7,58

108. Danuta Perka (Polska) 7,58

109. Danuta Perka (Polska) 7,58

110. Danuta Perka (Polska) 7,58

111. Danuta Perka (Polska) 7,58

112. Danuta Perka (Polska) 7,58

113. Danuta Perka (Polska) 7,58

114. Danuta Perka (Polska) 7,58

115. Danuta Perka (Polska) 7,58

116. Danuta Perka (Polska) 7,58

117. Danuta Perka (Polska) 7,58

118. Danuta Perka (Polska) 7,58

119. Danuta Perka (Polska) 7,58

120. Danuta Perka (Polska) 7,58

121. Danuta Perka (Polska) 7,58

122. Danuta Perka (Polska) 7,58

123. Danuta Perka (Polska) 7,58

124. Danuta Perka (Polska) 7,58

125. Danuta Perka (Polska) 7,58

126. Danuta Perka (Polska) 7,58

127. Danuta Perka (Polska) 7,58

128. Danuta Perka (Polska) 7,58

129. Danuta Perka (Polska) 7,58

130. Danuta Perka (Polska) 7,58

131. Danuta Perka (Polska) 7,58

132. Danuta Perka (Polska) 7,58

133. Danuta Perka (Polska) 7,58

134. Danuta Perka (Polska) 7,58

135. Danuta Perka (Polska) 7,58

136. Danuta Perka (Polska) 7,58

137. Danuta Perka (Polska) 7,58

138. Danuta Perka (Polska) 7,58

139. Danuta Perka (Polska) 7,58

140. Danuta Perka (Polska) 7,58

141. Danuta Perka (Polska) 7,58

142. Danuta Perka (Polska) 7,58

143. Danuta Perka (Polska) 7,58

144. Danuta Perka (Polska) 7,58

145. Danuta Perka (Polska) 7,58

146. Danuta Perka (Polska) 7,58

147. Danuta Perka (Polska) 7,58

148. Danuta Perka (Polska) 7,58

149. Danuta Perka (Polska) 7,58

150. Danuta Perka (Polska) 7,58

151. Danuta Perka (Polska) 7,58

152. Danuta Perka (Polska) 7,58

153. Danuta Perka (Polska) 7,58

154. Danuta Perka (Polska) 7,58

155. Danuta Perka (Polska) 7,58

156. Danuta Perka (Polska) 7,58

157. Danuta Perka (Polska) 7,58

158. Danuta Perka (Polska) 7,58

159. Danuta Perka (Polska) 7,58

160. Danuta Perka (Polska) 7,58

161. Danuta Perka (Polska) 7,58

162. Danuta Perka (Polska) 7,58

163. Danuta Perka (Polska) 7,58

164. Danuta Perka (Polska) 7,58

165. Danuta Perka (Polska) 7,58

166. Danuta Perka (Polska) 7,58

167. Danuta Perka (Polska) 7,58

168. Danuta Perka (Polska) 7,58

169. Danuta Perka (Polska) 7,58

170. Danuta Perka (Polska) 7,58

171. Danuta Perka (Polska) 7,58

172. Danuta Perka (Polska) 7,58

173. Danuta Perka (Polska) 7,58

174. Danuta Perka (Polska) 7,58

175. Danuta Perka (Polska) 7,58

176. Danuta Perka (Polska) 7,58

177. Danuta Perka (Polska) 7,58

178. Danuta Perka (Polska) 7,58

179. Danuta Perka (Polska) 7,58

180. Danuta Perka (Polska) 7,58

181. Danuta Perka (Polska) 7,58

182. Danuta Perka (Polska) 7,58

183. Danuta Perka (Polska) 7,58

184. Danuta Perka (Polska) 7,58

185. Danuta Perka (Polska) 7,58

186. Danuta Perka (Polska) 7,58

187. Danuta Perka (Polska) 7,58

188. Danuta Perka (Polska) 7,58

189. Danuta Perka (Polska) 7,58

190. Danuta Perka (Polska) 7,58

191. Danuta Perka (Polska) 7,58

192. Danuta Perka (Polska) 7,58

193. Danuta Perka (Polska) 7,58

194. Danuta Perka (Polska) 7,58

195. Danuta Perka (Polska) 7,58

196. Danuta Perka (Polska) 7,58

197. Danuta Perka (Polska) 7,58

198. Danuta Perka (Polska) 7,58

199. Danuta Perka (Polska) 7,58

Działki budowlane — sprawa ważna

Integralną częścią planu budownictwa mieszkaniowego w woj. suwalskim w latach 1976-80 jest budownictwo jednorodzinne. Realizacja tych zamierzeń wymaga przygotowania i niezbędnego powiązania programu ze szczegółowymi planami zagospodarowania przestrzennego, szczególnie miast.

Obecna funkcja Suwałk połączona z sobą koniecznością opracowania nowego planu zagospodarowania przestrzennego.

SKP w działaniu

Od kilku lat prowadzi działalność Społeczna Kasa Pędzająca istniejącą przy Miejsko - Gminnym Komitecie JFN w Grajewie. W jej skład wchodzi ludzie z dużym doświadczeniem, cieszący się autorytetem w środowisku.

W ubiegłym roku do Komisji wpłynęło 141 spraw, z których 42 dotyczyło mieszkańców wsi. Należały do nich sprawy skierowane przez sąd Rejonowy, Prokuraturę, Komisariat MO. Najwięcej dotyczyło nieporozumień sąsiedzkich i rodzinnych, zakłóceń porządku i spokoju publicznego, drobnych szkód i tzw. „pysków”. W 44 przypadkach strony pogodziły się, a w 31 sprawy zastosowano środki wychowawcze. W części spraw, niestety, nie udało się zawisnąć stron doprowadzić do porozumienia. (mar)

Kupować tutaj, to przyjemność...

Inspiracją do naszej wizyty w tym sklepie był list do redakcji. Przyjemny list. I rzadki. Na handel częściej się narzeka. Być może dlatego, że po półroczu chwytają ludzie w chwila zdenerwowania. A być może również z tego powodu, że kulturalna obsługa klientów w naszych sklepach nie jest szokiem zbyt często.

Tym razem list zachęcał nas do napisania samych serdeczności pod adresem Ireny Krych ze sklepu Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej przy pl. Marii Konopnickiej w Suwałkach. Zawsze uśmiechnięta, kulturalna, miła. W sklepie trudnym do utrzymania porządku, nieomal laboratoryjna czystość. Ona sama zawsze schludna, uczesana. Przyjemnie tam kupować. A i towar zawsze jest w najlżejszym gatunku — pisała czytelniczka.

Wybraliśmy się do sklepu. Zwyczajny, jakich wiele w Suwałkach. Nawet gorzej — po prostu trochę większy kiosk warzywniczy, bez zaplecza i jakichkolwiek urządzeń sanitarnych. Ale wewnątrz, istotnie, jak w pudełeczku. I wiecznie uśmiechnięta pani Irena:

— Proszę, czym mogę służyć?
Wywołałem natychmiastowy protest kilku pań klientek, gdy oświadczyłem, że nie tu nie kupię.

— Dlaczego? Właśnie z drugiego końca miasta tu chodzę — oświadczyła jedna z nich — bo nigdzie nie jestem tak mile obsługiwana...

Kilka innych pań przyłączyło się do tych słów uznania.

Irena Krych — jak się dowiedziałem już od niej samej — od siedmiu lat pracuje w handlu i od początku w tej samej branży. Nie jest to jej pierwszy zawód.

NA ZDJĘCIU: uśmiechnięta i miła Irena Krych za ladą „swojego” warzywniaka.

Fot. R. Łysionek

Dalsza poprawa handlu i usług

W styczniu i lutym br. odbyło się trzynaście zebrań obwodowych komitetów członkowskich, działających przy wszystkich placówkach handlowych i produkcyjnych Oddziału WSS w Giżycku. Cieszyli się one dużym zainteresowaniem. Uczestniczyli w nich 1539 osób — członków WSS, klientów i konsumentów.

W trakcie zebrania stwierdzono postęp w pracy handlu, wysunęto wiele wniosków, mających na celu poprawę obsługi klientów i konsumentów, rozszerzenie asortymentu towarów sprzedawanych w sklepach.

Sporo krytycznych uwag padło pod adresem działalności ośrodka „Praktyczna Pani”. Postulowano jego modernizację, co umożliwiłoby poprawę jakości i rozszerzenie wachlarza świadczonych usług.

Uzyskane wnioski i inicjatywy w zakresie dalszego usprawnienia handlu, produkcji i gastronomii zostały uwzględnione w programie działalności Oddziału WSS w br. i będą stopniowo wcielane w życie. (zos)

Uprzednio wiele lat pracowała w suwalskiej i białostockiej fabryce mebli. Zdecydowanie nie opowiada się jednak za handlem jako zajęciem dla kobiety. Pociągają ją w tej pracy kontakty z ludźmi, konieczność dbałości o swój wygląd, kontrolowania własnych odruchów, zachowań. Fabryka pod tym względem nie jest tak zobowiązująca.

— Uprzejmość jest cechą, która bezwzględnie powinna obowiązywać handlowca — powiada. — No, a estetyka sklepu, wygląd towaru? — przecież to tyle co opakowanie, nieprawdaż...
Zgadniesz się w całej rozciągłości z panią Ireną i suwalskiemu handlowi życzymy znacznie więcej pań za ladą wyznających podobne poglądy. (ceg)

Najnowszy przykład pochodzi sprzed kilku dni. Wśród

Podstawowym działem gospodarki w WOJ. SUWALSKIM jest rolnictwo. Ważne jest więc stwarzanie takiej atmosfery i sprzyjających warunków, aby jak największą ilość młodzieży przejmowała gospodarstwa swoich rodziców, podejmowała pracę na wsi lub w instytucjach działających na rzecz rolnictwa.

Zarząd Wojewódzki ZSMP w Suwałkach i Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych, wychodząc naprzeciw potrzebom młodzieży wiejskiej, od kilku lat poświęcają wiele uwagi tym problemom. Efektem współpracy jest porozumienie podpisane w sierpniu

Organizacje środowiskowe ZSMP

1978 r., dotyczące aktywizacji społeczno-zawodowej młodzieży wiejskiej. Znalazły się tam konkretne ustalenia dotyczące doskonalenia zawodowego, oddziaływania na absolwentów szkół, aby podejmowali pracę w kółkach rolniczych. Nie pominięto też ulepszenia form pracy z młodzieżą.

Ostatnio odbyła się wojewódzka narada aktywu ZSMP z kółek rolniczych, podczas której powołano zarząd środowiskowy ZSMP. Przewodniczącą została absolwentka Akademii Rolniczej, Ludmiła Romanuk. Uczestnicy narady podkreślili, że najważniejszym zadaniem jest podnoszenie kwalifikacji, oraz wzbogacanie wiedzy ogólnej i zawodowej. Członkowie organizacji środowiskowej ZSMP wystąpili z apelem również do młodzieży wiejskiej o aktywny udział w realizacji zadań społeczno - gospodarczych i podejmowanie zobowiązań na rzecz rozwoju gospodarki żywnościowej.

ROZENA CHLABICZ-BISKUPSKA Młodzieżowa Wzręcznica Dziennikarska przy ZW ZSMP w SUWALKACH

Współcześni: 22.35 RTV Szkoła Średnia; 22.50 Twór tygodnia. Program biuletynu podaje wydrukowany drukiem w programach I i IV.

TELEWIZJA PROGRAM I

11.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze i RTV Szkoła Średnia

13.25 Program dnia

15.30 NURT - Matematyka

16.00 Dziennik (kolor)

16.10 Odkrycie - program województwa: poznajskiego, gorzkiego, kaliskiego, konińskiego, łęczyńskiego

16.30 Dzień dobry, tu Telewizja (kolor)

16.50 Dzień dobry, tu Telewizja (kolor)

17.30 Klub Korespondentów (kolor)

17.40 Z cyklu: „Być kobietą” - „Po latach” - film fab. prod. NRD (kolor)

19.00 Dobranoc (kolor)

19.10 Słodka (kolor)

19.30 Wzrost z Dziennikiem (kolor)

20.15 Teatr TV: Jean Giraudoux - „Wariacja z Chaillois” (kolor)

22.35 Dziennik (kolor)

PROGRAM II

17.30 Program dnia

17.35 Język niemiecki - kurs podstawowy (kolor)

18.00 Dzień Algierski w TP (kolor)

18.30 „Pieśń i tańce Algierii” (kolor)

18.50 „Białe miasto - Algier” - rep. film. (kolor)

19.30 „Tasylla” - rep. (kolor)

19.10 Program lokalny

19.30 Wzrost z Dziennikiem (kolor)

20.15 Dzień Algierski c.d.

20.20 Pieśń i tańce algierskie (kolor)

20.35 „Hyzyja, czyli historia wielkiej miłości” - film prod. algierskiej.

21.30 TV zastrzegła sobie możliwość zmian w programie.



NA ZDJĘCIU: oczyszczanie peronów.

Chłopcy z biało-czerwonymi opaskami

Jeszcze nie uprzątnięto rumowisk Łomży, gdy na ulicach miasta pojawili się mężczyźni z biało-czerwonymi opaskami na rękawach marynarek. Byli to ORMO-owcy. Ludzie, którzy spontanicznie zgłosili się aby pomagać Milicji Obywatelskiej w ochronie porządku, bezpieczeństwa i ładności społecznej.

Spotkać ich można było w momentach najwęższych dróg naszego kraju. Ochraniać magazyny z żywnością, składy z węglem, leżeć w zasadzkach, ścigać bandytów uciekających z miejsc napadu. W r. 1947 stanęli przy urnach w czasie referendum. Nazywano ORMO Milicją Robotniczą — dla podkreślenia charakteru tej siły, zdecydowanej bronić zdobyczy ludzi pracy.

Nowe czasy stwarzały nowe problemy. Przy ich rozwiązywaniu nigdy nie zabrakło członków ORMO. W trudnych sytuacjach stawali zawsze na pierwszej linii.

Najnowszy przykład pochodzi sprzed kilku dni. Wśród

tych, którzy jako pierwsi wyruszyli do oczyszczania tras komunikacyjnych, byli ludzie w stalowych bluzach i granatowych beretach z orłami. Taki jest strój organizacyjny członków ORMO.

W środę, 21 lutego br. 30 funkcjonariuszy z Komendy Miejskiej MO i 40 członków ORMO pracowało przy odśnie-



Milicjanci i ORMO-owcy przy oczyszczaniu torów.

Fot. Janusz Olszewski (Autor przeznacza honorarium na CZD).

Zawsze w czołówce

POM w SMOLNIKACH (woj. łomżyński) od wielu lat utrzymuje się w ścisłej czołówce krajowej. We współpracy z województwem w r. 1977 zajęło pierwsze miejsce w kraju wśród 320 tego typu przedsiębiorstw.

Nie mniej pomyślny był rok ubiegły, kiedy uzyskano tytuł Zakładu Pracy Socjalistycznej oraz nagrody ministra Rolnictwa i Zagrodnictwa Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych PRL. Zadania ubiegłoroczne przekroczone o 4 mln zł, dając produkcję wartości 112 mln zł.

Na podkreślenie zasług m.in. wprowadzenie w 54 gospodarstwach gmin: Koline, Tułost, Mały Płock, Grabowo, Sławski i Jedwabne mechanizacji prac hodowlanych. Przyczyni się to niewątpliwie do

wzrostu produkcji żywności w zmodernizowanych gospodarstwach specjalistycznych.

Osiągnięte sukcesy POM zawdzięcza w dużej mierze trosce o przygotowanie we własnym zakresie wysoko kwalifikowanych kadr. W zakładowej zasadniczej szkole zawodowej 80 osób zdobywa kwalifikacje kierowcy-mechanika. Każdy z tych młodych ludzi opuścił szkołę ze zdobytym prawem jazdy II kategorii.

W ubr. 38 pracowników POM uzyskało tytuły robotników wykwalifikowanych. W br. przewidziano dalsze doskonalenie załogi. Średni dorobek techniczny będzie objęty szkoleniem ekonomicznym II stopnia.

(j)

Łomżyński BGŻ

Pamiętać o tradycjach

Bank Gospodarki Żywnościowej w Łomży rozpoczęła swoją działalność na jednym piętrze zabytowego budynku przy ul. 22 Lipca. W ścisłym porozumieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków cały obiekt przekształcono w biurowiec.

Na podstawie starych fotografii i dokumentów odtworzono dawną bramę sprzed lat. Na jej gzymsie umieszczono, wykonany z miedzi, wy-

pis „Bank Gospodarki Żywnościowej”.

Posadzka wykonana przy wejściu do banku obrazuje jego rozwój od czasów Komunalnej Kasy Oszczędnościowej po dzień dzisiejszy. Pracownicy BGŻ wykonują wiele prac społecznych na rzecz miasta. Ich dziełem są klomby, zieleńce i otoczenie budynku. Pierwsi przystąpili do odśnieżania ul. 22 Lipca i dachów.

Przy dużym nakładzie pracy społecznej przygotowują miejsca wypoczynku w Okonówku i Kniei koło Rajgródu. Wkrótce BGŻ w Łomży przekaże Zbiorczej Szkole Gminnej w Śniadowie samochód „Nysa”. Zapewni to sprawniejszy dowóz dzieci.

(klos)

Smietnik z surowców wtórnych

Wielokrotnie już pisaliśmy na temat niewłaściwego gospodarowania surowcami wtórnymi. Wskazywaliśmy przykłady marnotrawstwa na terenie Łomży. Nieraz wszystkie śmietniki na zapleczu placów handlowych można bez przesady nazwać składami makułatury. Papier pochodzący z opakowań, wyrzucony przez personel, nie trafia do przerobu, a jest po prostu palony.

Ostatnio praktykowany jest zwyczaj wyrzucania butelek do śmietnika. Podobno nie nadają się już one do niczego. A przecież są to opakowania, które można jeszcze wykorzystać.

Widocznie dyrekcje przedsiębiorstw handlowych nie bierze uwagi przywiązują do gromadzenia i oszczędzania surowców wtórnych, gdyż nie egzekwują zaleceń wydanych w tej sprawie.

(sp)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój” — „Ostatni pocałunek z Gun Hill” — prod. USA, kol. western (od lat 15), godz. 11 i 14; Narodni gwiazdy — prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 16.30 i 19.30.

„Ton” — „No i co doktoru?” — prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 13.30, 16.30, 19.30 i 22.30.

„Syrena” — „Człowiek w dzim” — prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 16.30, 19.30, 22.30 i 25.30.

„Studio” — „Niezwykła Sarah” — prod. ang. (od lat 15), godz. 15.30, 20.30 (ostatni dzień); „Z filmem na...” — „Lokator”, prod. franc. (od lat 15), godz. 18.

„Złazkowie” — DFK „GAG” — „San Babilla godina 30” — prod. włosk. (od lat 15); „Konie Aldeza” — prod. włosk. kol. (od lat 15), godz. 20.

„Spotkanie” — nieczynne.

„Kolejność” — nieczynne.

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

Białostockim

Białostocki — „Koziorożec” — prod. USA (od lat 15).

Dąbrowska Białostocka — „O ten mój daleki”, prod. ang. (od lat 15).

W BIAŁYMSTOKU

Hajnówka — „Dom pod czerwonym latarnią”, prod. węg. (od lat 15).

Sokółka — „Narodni gwiazdy”, prod. USA (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik” — „Czeka na pana dziewczynka”, prod. radz. (od lat 12).

Grajewo — „Wdowieństwo Karoliny Zasler”, prod. jugosl. (od lat 15).

Kolno — „Nickelodeon”, prod. ang. (od lat 12).

Zambrów — „Nie strzelaj do nauczyciela”, prod. kanad. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Baltik” — „Kieszonkowe”, prod. franc. (od lat 12).

Suwałki „Kultura” — „Nie ma męczyń”, prod. polsk.

Augustów — „Nie taki zły”, prod. franc. (od lat 15).

Elk „Polonia” — „Bez znieczulenia”, prod. polsk. (od lat 15).

Elk „Orzeł” — „Diabli mnie biorą”, prod. franc. (od lat 15).

Elk „Zorza” — „Wyspa skazanych”, prod. meksyk. (od lat 15).

Giżycko — „O jeden most za daleko”, prod. ang. (od lat 15).

Mikołajki — „Kuzynka Angeli”, prod. hiszp. (od lat 15).

Olecko — „Rozwód”, prod. NRD (od lat 15).

Pisz — „New York, New York”, prod. USA (od lat 15).

Węgorzewo — „Allegia ucieka po raz ostatni”, prod. franc. (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzeżenie możliwości zmian programu.

MUŻEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Klub MPK, ul. Sienkiewicza 3 — Gustaw Ziemia i jego rzeźba w fotografii Kazimierza Czapińskiego; Fotografia Eugeniusza Kozłowskiego; Agencja TASS i Mińska pl. „Mój kraj” — wystawy czynne w godzinach pracy klubu.

Pawłówna Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 1 — Galeria Znak — Wystawa fotografii Wojciecha Wawrzonowskiego (okręg warszawski ZPAF) — czynna codziennie w godz. 17-19.

W ŁOMŻY

Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwadrat „Miłomaz”) — Ireneusz Plekarski: „Wzrost w Łomży” — ekspozycja czynna codziennie.

W SUWALKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 11 (I piętro) — Wystawa szkła artystycznego Józefa Kandefera, biżuterii srebrnej oraz malarstwa białostockich i suwalskich artystów — czynna w dni powszednie w godz. 10-16.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.12 Noc z melodii i piosenki; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Złotych Studio; 6.00 Sygnały dnia; 6.45 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony; 11.40 Tu radość kierowców; 12.25 Muzyka polska; 12.45 Różnorodność; 13.00 Rytmy młodych; 13.30 Młody jazz polski; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 15.00 Tu Jedynka; 15.30 Koncert żywych; 15.15 Gwiazdy naszych

W BIAŁYMSTOKU

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.12 Noc z melodii i piosenki; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Złotych Studio; 6.00 Sygnały dnia; 6.45 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony; 11.40 Tu radość kierowców; 12.25 Muzyka polska; 12.45 Różnorodność; 13.00 Rytmy młodych; 13.30 Młody jazz polski; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 15.00 Tu Jedynka; 15.30 Koncert żywych; 15.15 Gwiazdy naszych

W SUWALKACH

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.12 Noc z melodii i piosenki; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Złotych Studio; 6.00 Sygnały dnia; 6.45 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony; 11.40 Tu radość kierowców; 12.25 Muzyka polska; 12.45 Różnorodność; 13.00 Rytmy młodych; 13.30 Młody jazz polski; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 15.00 Tu Jedynka; 15.30 Koncert żywych; 15.15 Gwiazdy naszych

W ŁOMŻY

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.12 Noc z melodii i piosenki; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Złotych Studio; 6.00 Sygnały dnia; 6.45 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony; 11.40 Tu radość kierowców; 12.25 Muzyka polska; 12.45 Różnorodność; 13.00 Rytmy młodych; 13.30 Młody jazz polski; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 15.00 Tu Jedynka; 15.30 Koncert żywych; 15.15 Gwiazdy naszych

W SUWALKACH

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.12 Noc z melodii i piosenki; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Złotych Studio; 6.00 Sygnały dnia; 6.45 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony; 11.40 Tu radość kierowców; 12.25 Muzyka polska; 12.45 Różnorodność; 13.00 Rytmy młodych; 13.30 Młody jazz polski; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 15.00 Tu Jedynka; 15.30 Koncert żywych; 15.15 Gwiazdy naszych

W ŁOMŻY

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.12 Noc z melodii i piosenki; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Złotych Studio; 6.00 Sygnały dnia; 6.45 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony; 11.40 Tu radość kierowców; 12.25 Muzyka polska; 12.45 Różnorodność; 13.00 Rytmy młodych; 13.30 Młody jazz polski; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 15.00 Tu Jedynka; 15.30 Koncert żywych; 15.15 Gwiazdy naszych

W SUWALKACH

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.12 Noc z melodii i piosenki; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Złotych Studio; 6.00 Sygnały dnia; 6.45 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony;